Gazeta Współczesna

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 166 (7669) Białystok — Łomża — Suwałki, wtorek 29 lipca 1975 r. NAKŁAD: 130.081 A. Cena 50 gr

80 lat ruchu ludowego

Dla dobrobytu dla postępu

„Wiek XX — czytamy w tezach Komitetu Centralnego PZPR, ogłoszonych w związku z XXX rocznicą powstania Polski Ludowej— zakreśla dwa bieguny polskich dziejów: u początku stulecia niewolę, biedę, zacofanie, ucisk narodowy i klasowy, brak historycznych perspektyw, a w końcowych jego latach — wizję Polski wysoko rozwiniętej, zamożnej i szczęśliwej, czterdziestomilionowy naród polski o wysokiej dynamice rozwoju ekonomicznego i kulturalnego, o najwyższych aspiracjach ideowych i moralnych".

Jest to niezwykle lapidarna ale jakże trafna synteza dziejów naszych najnowszych, w których, na skutek zwycięstwa nowego ustroju w Polsce, ustroju socjalistycznego, naród polski wybił się nie tylko na niepodległość, ale z bieguna nędzy i zacofania sięga dziś do najwyższych aspiracji ideowych, moralnych i kulturalnych. Wszyscy sobie zdajemy sprawę z wielkiego wkładu i przewodnictwa w walce o narodowe i społeczne wyzwolenie klasy robotniczej i jej awangardy — polskich komunistów. W walce tej uczestniczyły również masy ludowe polskiej wsi. W procesie walki o nowy kształt społeczny naszej Ojczyzny i postęp — istotną rolę odegrał ruch ludowy. Przed 80 laty, w końcu ubiegłego wieku zrodził go bunt mas chłopskich przeciw obszarniczemu wyzyskowi wsi, przeciw niesprawiedliwym stosunkom społeczno - ekonomicznym i politycznym, utrzymującym chłopów w biedzie i zacofaniu. Pierwsza organizacja polityczna ruchu ludowego — Stronnictwo Ludowe — powstała 28 lipca 1895 r. w Rzeszowie. Wielki niemowa — jak nazywano chłopów — przemówił głosem organizacji politycznej. I chociaż ówczesny rodzący się ruch ludowy nie był ruchem rewolucyjnym, to przecież w istotny sposób wspomagał

Ciąg dalszy na str. 2

Prezydent USA G. Ford z wizytą w Polsce

◆ Uroczyste powitanie w Warszawie ◆ Na trasie przejazdu ◆ Złożenie wieńców na Grobie Nieznanego Żołnierza ◆ Śniadanie w Pałacu Rady Ministrów ◆ Polsko-amerykańskie rozmowy plenarne ◆ Podpisanie wspólnego oświadczenia

WARSZAWA (PAP) — Na zaproszenie I sekretarza KC PZPR EDWARDA GIERKA, wystosowane w imieniu najwyższych władz PRL, przybył do Polski 28 bm. z oficjalną wizytą prezydent Stanów Zjednoczonych Ameryki — GERALD RUDOLPH FORD z małżonką.

Wizyta jest drugą w ciągu ostatnich trzech lat, jaką składa w socjalistycznej Polsce prezydent USA. Jest to przy tym rewizyta prezydenta Forda — przed dziesięciu miesiącami I sekretarz KC PZPR **Edward Gierek** przebywał w Stanach Zjednoczonych wieńcząc wizytę owocnymi rezultatami. Można być przekonanym, że obecna wizyta prezydenta Forda w Polsce zapisze nową kartę w tradycyjnie dobrych, przyjaznych stosunkach polsko-amerykańskich.

Przyjazd Geralda Forda nastąpił tuż przed decydującą fazą Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy. Ma to znamienną wymowę, ponieważ Polska wysunęła przed laty propozycję takiego spotkania. Rozmowy, jakie w naszym kraju przeprowadzi prezydent USA będą ważnym wydarzeniem międzynarodowym.

Program dwudniowej wizyty prezydenta USA przewiduje spotkania i rozmowy z członkami najwyższych władz PRL, G. Ford odwiedzi Kraków i Oświęcim.

Sprawozdawcy PAP relacjonują:

Poniedziałek, godziny przedpołudniowe. Warszawskie lotnisko Okęcie. Na frontonie budynku lotniczego wielki napis w językach angielskim i polskim: „NIECH ŻYJE PRZYJAŹŃ NARODÓW POLSKI I STANÓW ZJEDNOCZONYCH AMERYKI"!. Obok — godła obydwu krajów.

Przybyły delegacje mieszkańców stolicy, zakładów pracy, młodzież.

Jest też bardzo liczna grupa dziennikarzy polskich i zagranicznych, w tym amerykańskich. Ceremonia powitania jest transmitowana przez telewizję i radio.

Jest godzina 11.45. Na płycie warszawskiego lotniska ląduje samolot specjalny prezydenta USA „Boeing 707" — Air Force One.

Prezydenta GERALDA FORDA i jego małżonkę ELISABETH serdecznie wita I sekretarz KC PZPR EDWARD GIEREK z małżonką. Pierwsza rozmowa przy stopniach samolotu.

GERALD FORD wita się z przewodniczącym Rady Państwa HENRYKIEM JABŁOŃSKIM i prezesem Rady Ministrów PIOTREM JAROSZEWICZEM oraz z ich małżonkami. Młodzież wręcza gościom bukiety kwiatów.

Goście witają się następnie z przybyłymi na lotnisko członkami Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR, z członkami władz naczelnych ZSL i SD, Rady Państwa, Prezydium Sejmu i Rządu. Obecni są gospodarze Warszawy.

Następuje powitanie z towarzyszącymi prezydentowi Stanów Zjednoczonych Ameryki: sekretarzem stanu i specjalnym doradcą prezydenta d/s bezpieczeństwa narodowego — **Henry A. Kissingerem**, doradcą prezydenta — **Robertem T. Hartmannem**, sekretarzem prasowym prezydenta — **Ronaldem H. Nessenem**, zastępcą doradcy prezydenta d/s bezpieczeństwa narodowego — gen. por. **Brentem Scowcroftem**, zastępcą doradcy prezydenta — **Richardem B. Cheney'em**, doradcą sekretarza stanu — **Helmutem Sonnenfeldtem** i podsekretarzem stanu do spraw europejskich — **Arturem A. Hartmanem.**

Orkiestra gra hymny narodowe Stanów Zjednoczonych Ameryki i Polski.

Prezydent G. FORD w towarzystwie E. GIERKA odbiera raport dowódcy kompanii reprezentacyjnej WP. Obaj mężowie stanu przechodzą przed frontem kompanii złożonej z trzech rodzajów wojsk. Zatrzymują się. GERALD FORD oddaje cześć sztandarowi, pozdrawia żołnierzy w języku polskim słowami „CZOŁEM ŻOŁNIERZE"!

Następuje teraz powitanie z członkami korpusu dyplomatycznego. Wśród dyplomatów są ambasadorowie — PRL w Stanach Zjednoczonych — WITOLD TRAMPCZYŃSKI i USA w Polsce — RICHARD T. DAVIES.

Ciąg dalszy na str. 2

Gorzów Wielkopolski nowe miasto wojewódzkie znane jest przede wszystkim jako ośrodek przemysłu chemicznego. W Zakładach Włókien Chemicznych Chemitexstilon pracuje co dziesiąty gorzowianin, a jest ich w sumie ponad 83 tysiące. CAF — Gawałkiewicz

WIADOMOŚCI DNIA

Wizyta min. Callaghana na Węgrzech

▶ *BUDAPESZT — W poniedziałek 28 bm. rozpoczął oficjalną wizytę na Węgrzech minister Spraw Zagranicznych Wielkiej Brytanii James Callaghan. Jest to pierwsza wizyta szefa brytyjskiej dyplomacji w WRL.*

Rezolucja Rady Ministerialnej OJA

▶ *LONDYN — Członkowie Rady Ministerialnej Organizacji Jedności Afrykańskiej, która w niedzielę zakończyła obrady w stolicy Ugandy — Kampali, uchwaliła rezolucję domagającą się zawieszenia praw członkowskich Izraela w ONZ. Rezolucja stwierdza, że prawa członkowskie Izraela powinny zostać zawieszone do chwili, kiedy państwo to zastosuje się do wszystkich postanowień i rezolucji ONZ na temat Bliskiego Wschodu.*

Napięcie w Angoli

▶ *LIZBONA — Jak donoszą z Angoli utrzymuje się tam nadal napięcie. W niedzielę w stolicy kraju, Luandzie, doszło do incydentu zbrojnego między wojskami portugalskimi a żołnierzami Ludowego Ruchu Wyzwolenia Angoli (MPLA), w wyniku którego, jak pisze Agencja Reutera, co najmniej 20 osób poniosło śmierć.*

Do zażartych walk między oddziałami MPLA i FNLA (Narodowy Front Wyzwolenia Angoli) doszło w Malange, ok. 430 km na wschód od Luandy.

Aresztowania w Chile

▶ *BUENOS AIRES — Chilijska junta faszystowska aresztowała 11 robotników kopalni miedzi „El-Salvador". Jak pisze jedna z gazet w Santiago, kierownictwo konfederacji pracowników przemysłu miedziowego starało się, aby władze zwolniły zatrzymanych, ale bez rezultatu.*

Górników aresztowano pod zarzutem zorganizowania zebrania bez zgody władz.

Premier Francji przebywał w Rumunii

▶ *BUKARESZT — Na zakończenie swej 4-dniowej oficjalnej wizyty w Rumunii francuski premier Jacques Chirac podpisał w poniedziałek długoterminową umowę o współpracy gospodarczej, przemysłowej i technicznej między dwoma krajami. Ze strony rumuńskiej umowę podpisał premier Manea Manescu.*

Uprowadzenie japońskiego samolotu

▶ *TOKIO — W poniedziałek uprowadzony został samolot japońskich linii lotniczych „ANA", odbywający z 262 pasażerami na pokładzie lot z Tokio do Sapporo. Załoga liczy 13 osób. Bliższych szczegółów brak. Policja jest przekonana, że zamachu dokonał tylko 1 porywacz.*

Międzynarodowy Kongres Meliorantów

▶ *MOSKWA — W poniedziałek w kremlowskim Pałacu Zjazdów rozpoczął obrady IX Międzynarodowy Kongres Melioracji. Uczestniczą w nim przedstawiciele ponad 60 krajów Europy, Azji, Afryki i Ameryki. Kongres trwać będzie do 2 sierpnia.*

Sportowe sukcesy dopingiem do pracy

Wczoraj I sekretarz KW PZPR — **Władysław Juszkiewicz** spotkał się z przedstawicielami piłkarzy, szkoleniowców i działaczy klubu sportowego Jagiellonia. W spotkaniu uczestniczyli ponadto: sekretarz KW PZPR — **Halina Piotrowska**, wicewojewoda białostocki — **Zenon Świtaj** oraz kierownictwo białostockiego sportu.

Tow. **Władysław Juszkiewicz** w imieniu społeczeństwa Białostocczyzny pogratulował piłkarzom awansu do II ligi. Gratulując nawiązał do olbrzymiej roli, jaką spełniają w naszym regionie pracownicy budownictwa, a których sportowym reprezentantem jest właśnie Jagiellonia. Przypomniał równocześnie decyzję władz politycznych, administracyjnych i sportowych sprzed roku, która stworzyła priorytet w sportowym działaniu właśnie zasłużonemu klubowi budowlanych. Osiągnięty ostatnio awans piłkarzy potwierdził słuszność owej decyzji.

I sekretarz nawiązał także do ostatniego sukcesu jakim

Ciąg dalszy na str. 2

Ostatnie przygotowania do spotkania na szczycie

Delegacja ZSRR udała się do Helsinek

MOSKWA (PAP) — Agencja TASS podała, że w poniedziałek wyjechała pociągiem z Moskwy do Helsinek delegacja Związku Radzieckiego, która weźmie udział w końcowym etapie Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. Na czele delegacji stoi sekretarz generalny KC KPZR, **Leonid Breżniew.**

Na dworcu **Leonida Breżniewa** i członków delegacji żegnali **A. Kosygin, N. Podgorny** oraz inni przywódcy partii i państwa radzieckiego.

HELSINKI (PAP) — Przygotowania do rozpoczynającej się w środę trzeciej fazy KBWE są już niemal zakończone. W niedzielę wieczorem rejon otaczający gmach „Finlandia" został zamknięty dla ruchu kołowego i przechodniów, a w nocy z niedzieli na poniedziałek dokonano ostatniego przeglądu pomieszczeń, zarówno z punktu widzenia urządzeń technicznych, jak i środków bezpieczeństwa. U-

Ciąg dalszy na str. 2

Chiny wystrzeliły sztucznego satelitę Ziemi

LONDYN (PAP) — Agencje zachodnie, powołując się na informacje radia pekińskiego nadane w południe 27 bm. informują, że Chiny w sobotę, 26 bm. wystrzeliły i umieściły na orbicie sztucznego satelitę Ziemi. Brak bliższych danych na temat satelity. Radio pekińskie podało jedynie, że satelita znajduje się na orbicie odległej od ziemi od 186 do 464 km i okrąża Ziemię w czasie 91 minut.

500 tys. ton cementu z „Małogoszczy"

KIELCE (PAP) — 28 bm. cementownia „Małogoszcz" w woj. kieleckim znajdująca się w rozruchu wyprodukowała półmilionową tonę cementu. Tego dnia zakład wyekspediował na budowy w kraju 4 tys. ton cementu.

Do końca br. „Małogoszcz" dostarczy fabrykom domów i przedsiębiorstwom budowlanym w kraju jeszcze ponad pół miliona ton cementu.

Olbrzymi balon poleci z Włoch do Teksasu

RZYM (PAP) — 30 lipca br. z włoskiej miejscowości Trapani wystartuje olbrzymi balon napełniony wodorem i wyposażony w bogaty zestaw aparatury naukowej. Balon o średnicy 110 metrów ma przelecieć przez górne warstwy atmosfery i wylądować na terenie amerykańskiego stanu Teksas. W czasie lotu przyrządy naukowe, niesione przez balon, zbiorą wiele danych z dziedziny geografii i meteorologii. Uczeni sądzą, że lot balonu będzie trwał od 7 do 12 dni, a przeciętna wysokość wyniesie 40 km.

Ten eksperyment naukowy został zorganizowany wspólnie przez uczonych włoskich, brytyjskich i amerykańskich.

Tragiczny pożar w szpitalu

PARYŻ (PAP) — W nocy z niedzieli na poniedziałek wybuchł pożar w szpitalu w miejscowości Villeaux położonej we wschodniej części Francji. Według wstępnych doniesień, pożar powstał z nie ustalonych przyczyn na pierwszym piętrze budynku, mieszczącym oddział dla ludzi starych i kalekich. W poniedziałek rano ekipy ratunkowe odnalazły zwłoki 5 kobiet w podeszłym wieku, jedna z nich miała 100 lat. Stwierdzono, iż zostały one zaskoczone przez ogień podczas snu i poniosły śmierć w wyniku zaczadzenia.

Szkody wyrządzone przez żywioł są znaczne.

Żniwa-75

Wszyscy spieszą z pomocą rolnikom

Ostatnie deszcze poważnie zahamowały sprzęt zbóż w Białostockiem, Łomżyńskiem i Suwalskiem. W niektórych rejonach woj. białostockiego gleby są bardzo rozmiękłe i obecnie powstały kłopoty z użyciem kombajnów i ciągnikowych wiązałek.

Mimo to w ostatnim tygodniu zanotowano w woj. białostockim znaczny postęp prac żniwnych. Obecnie dobiegają one półmetka; zaś zwieziono do stodół ponad 27 proc. skoszonego zboża.

Sprzęt żyta praktycznie jest na ukończeniu. Szacuje się, że na polach zostało niespełna 10 tys. ha tego zboża. Żniwa najbardziej zaawansowane są w gminach: **Poświętne** i **Supraśl** (skoszono ponad 70 proc. zasianego areału), **Mielnik, Turośń Kościelna i Milejczyce** — ponad 60 proc., zaś najmniej w gminach: **Szudziałowo, Dąbrowa Białostocka** i **Babiki.**

Dotychczas kółka rolnicze zebrały przy pomocy kombajnów ziarno z ponad 450 ha, PGR — z około 200 ha i RSP — z ponad 130 ha.

Wraz ze żniwami trwają sianokosy. Drugi pokos traw sprzątnięto z blisko 22 tys. ha łąk (na planowanych 73.500 ha), z tego z ok. 14 tys. ha siano zwieziono. Rolnicy przyśpieszyli podorywki. Szacuje się, że wykonano je na 15 tys. ha, a na ponad 1000 ha zasiano poplony ścierniskowe.

W tegorocznej akcji żniwnej maszyny spisują się dość dobrze. Od początku kampanii zanotowano w woj. białostockim około 500 awarii, w tym 50 — „Bizonów" i 47 — „Vistul". Powstałe usterki usuwano najczęściej w tym samym dniu. (jas)

ŻNIWNY MELDUNEK Z SUWALSZCZYZNY

W woj. suwalskim żniwa zaczynają nabierać tempa. Dwutygodniowa różnica (w porównaniu z centralnymi rejonami kraju) w wegetacji zbóż sprawiła, że dopiero teraz rozpoczyna się gorący okres

Ciąg dalszy na str. 2

Poprawa stanu zdrowia astronautów amerykańskich

NOWY JORK (PAP) — Jak podali lekarze szpitala wojskowego w Honolulu, stan zdrowia 3 przebywających tam astronautów — THOMASA STAFFORDA, DONALDA SLAYTONA i VANCE BRANDA „wykazuje stałą poprawę". Astronauci przebywają w tym szpitalu od ubiegłego piątku po lekkim zatruciu oparami czterotlenku azotu, jakiemu ulegli w czasie operacji powrotu na Ziemię statku „Apollo".

Czynione są przygotowania do przewiezienia astronautów do ośrodka załogowych lotów kosmicznych Houston. Po przybyciu do Houston odbędą oni jeszcze 10-dniowy okres rekonwalescencji.

Nieudana próba

LONDYN (PAP) — Trzech pilotów wyszło cało z katastrofy największego w świecie balonu, jaka wydarzyła się w pobliżu Dorset w W. Brytanii. Piloci próbowali pobić rekord świata w locie balonem, wypełnionym ciepłym powietrzem. Balon zawadził o linię wysokiego napięcia i spadł, na szczęście, na ogrodzenie farmy.

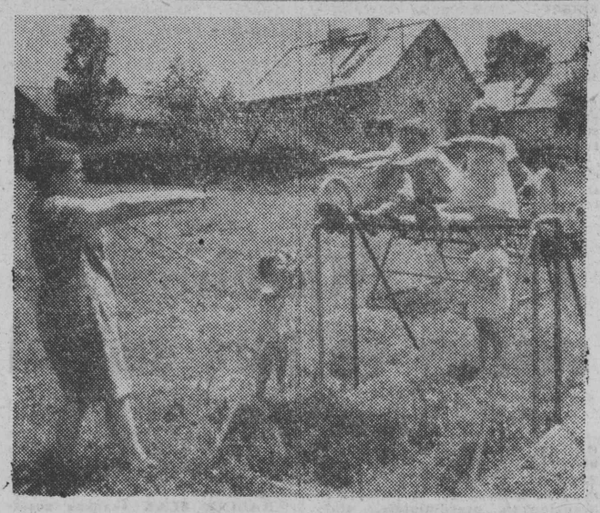

Pracownicy PGR Gierzwałd (woj. olsztyńskie), dla których rozpoczął się najgorętszy okres prac w polu nie muszą się martwić o swoje pociechy. Przedszkole w Gierzwałdzie należy do najlepiej zorganizowanych placówek na wsi.

NA ZDJĘCIU: zabawy przedszkolaków z Gierzwałdu.

CAF — Moroz — telefoto

Po 126 dniach procesu

Zdzisław i Jan Marchwiccy skazani na karę śmierci

KATOWICE (PAP) — 28 bm. zakończył się w Katowicach, trwający od 18 września ub. roku, proces przeciwko wielokrotnemu zabójcy kobiet i pięciu współoskarżonym w tej sprawie. Po 126 dniach przewodu sądowego, wysłuchaniu zeznań oskarżonych: Zdzisława, Jana i Henryka Marchwickich, Józefa Klimczaka, Haliny Flakowej i Zdzisława Flaka, zeznań 550 świadków, odczytaniu ok. tysiąca oświadczeń świadków, złożonych na piśmie, zapoznaniu się z tysiącem dokumentów, około 100 dowodami rzeczowymi, 20 ekspertyzami i opiniami biegłych, odtworzeniu dziesiątków taśm magnetofonowych z wyjaśnieniami nagranymi podczas śledztwa oraz filmów nakręconych w czasie oględzin miejsc zbrodni oraz eksperymentów śledczych — zespół orzekający w składzie: sędzia Sądu Wojewódzkiego w Katowicach, Władysław Ochman przewodniczący, sędzia Sądu Wojewódzkiego w Katowicach Andrzej Rębisz oraz ławnicy: Franciszek Tatarczuch, Eryk Skiba i Ryszard Kukwa — ogłosił wyrok.

Za 14 zabójstw oraz 5 usiłowań pozbawienia życia kobiet, dokonanych w latach 1964—70 w celu zaspokojenia zboczonego popędu seksualnego, za znęcanie się nad członkami najbliższej rodziny, zagarnięcie mienia społecznego wartości 87 tys. zł, główny oskarżony ZDZISŁAW MARCHWICKI skazany został na łączną karę śmierci i pozbawienia praw publicznych na zawsze. Od zarzutu szóstego tj. usiłowania pozbawienia życia Ireny W. oskarżony został uniewinniony.

Na łączną karę śmierci i pozbawienie obywatelskich praw publicznych na zawsze skazany został również JAN MA ka: zorganizowanie zabójstwa Jadwigi K., kierowanie działaniami współoskarżonych oraz osobiste nadzorowanie wykonania wydanych poleceń, za nakłanianie Józefa Klimczaka do zabójstwa

Ciąg dalszy na str. 2

Alarm dla Chile

Tragiczne, alarmujące wieści napływają nieustannie z Chile, wywołując na całym świecie fale oburzenia i protestów. Od blisko dwóch lat naród chilijski żyje w warunkach faszytowskiej dyktatury, nieludzkiego terroru. Codziennie giną bestialsko zamordowani patrioci, kraj pogrąża się w nędzy. Z raportu, opublikowanego niedawno przez biskupa Santiago de Chile — **Arista** wynika, że 33 procent dzieci do lat 16 chronicznie cierpi głód. Co trzeci obywatel chilijski, a więc 10 procent ludności aktywnej zawodowo, pozbawione jest pracy. W kraju, liczącym około 10 mln mieszkańców jest 600 tysięcy bezrobotnych.

Raport komisji międzynarodowej podaje, że w Chile jest co najmniej 8 tysięcy więźniów politycznych, inne źródła międzynarodowe podają liczbę 12 tysięcy. Cztery piąte spośród 70 tysięcy osób, uwięzionych od momentu faszystowskiego puczu wojskowego nie zostało formalnie postawionych w stan oskarżenia. Wszystkim więźniom politycznym grozi fizyczna likwidacja, przy zastosowaniu różnych metod. W samym Santiago istnieje 6 specjalnych więzień, w których stosuje się brutalne tortury.

Wśród więźniów, znajduje się sekretarz generalny Komunistycznej Partii Chile, **Luis Corvalan.** Od 22 miesięcy jest

Ciąg dalszy na str. 2

Rozpoczął się proces przywódców junty greckiej

W poniedziałek rano przed sądem w Atenach rozpoczął się proces przywódców byłej greckiej junty wojskowej, oskarżonych o dokonanie zamachu stanu 21 kwietnia 1967 r. Żandarmi wprowadzili na salę 4 głównych oskarżonych: byłego premiera i prezydenta, Jeorjosa Papadopulosa, byłego generała Stylianosa Patakosa, byłego wicepremiera, Nicolasa Makarezosa i byłego szefa żandarmerii, Dimitriosa Ioannidisa.

Następnie na salę weszli główni świadkowie oskarżenia, wśród nich były premier Panajotis Kanelopulos, którego rząd junta obaliła 21 kwietnia 1967 r. Sądowi przewodniczy Ioannis Dyannis.

NA ZDJĘCIU: od lewej: Makarezos, Papadopulos i Patakos na ławie oskarżonych.

CAF — AP — telefoto

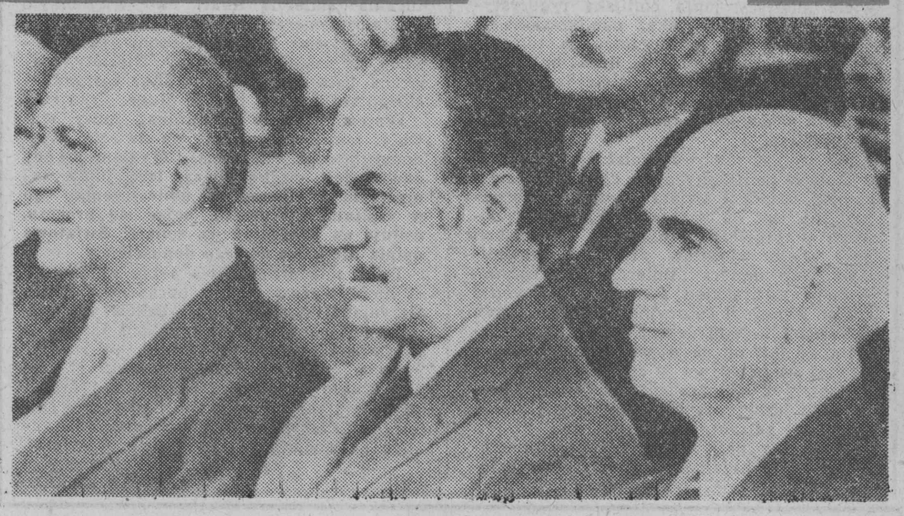

POGODA

PROGNOZY DLA WOJEWÓDZTW: białostockiego, łomżyńskiego suwalskiego.

DZIŚ — zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, chwilami niewielkie opady. Temperatura maksymalna od 18 do 20 stopni, minimalna od 10 do 12 stopni C. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków północno-zachodnich.

JUTRO — zachmurzenie umiarkowane. Nieco cieplej.

IMIENINY: Olafa, Marty. (j)

Dla dobrobytu dla postępu

Ciąg dalszy ze str. 1

proces rodzenia się nowych, bardziej postępowych stosunków społecznych. Walcząc z całym oddaniem z wszelkiego rodzaju zacofaniem i konserwatyzmem, ruch ludowy wprowadził szerokie masy chłopskie na gościniec spraw politycznych i państwowych. Już od chwili powstania ruchu ludowego rodziły się pierwsze kontakty ludowców z działaczami ruchu robotniczego. Sprawa sojuszu robotniczo-chłopskiego stała się z biegiem czasu coraz widoczniej kwestią centralną w walce o sprawiedliwość społeczną, w walce o obalenie ustroju kapitalistycznego, o wyzwolenie narodowe i walce z okupantem hitlerowskim. Na polach bitew klasowych w latach trzydziestych i na polach bitew narodowowyzwoleńczych w okresie okupacji hitlerowskiej rodziła się idea wspólnej walki sił postępowych, rodziło się współdziałanie chłopów i robotników, ludowców i komunistów. Najpełniej owe wartości zaowocowały w Polsce Ludowej w okresie realizacji wszystkich postulatów chłopskiego ruchu politycznego.

Zjednoczone Stronnictwo Ludowe nawiązuje do radykalnych tradycji ruchu ludowego, do tradycji, których najważniejszą treścią była idea sojuszu robotniczo-chłopskiego i kierunek rewolucyjny rozwiązywania problemów społecznych. Działacze ZSL, angażując się wspólnie z członkami PZPR i bezpartyjnymi w rozwój wsi, rolnictwa, kraju, przybliżają i stopniowo materializują w życiu perspektywę wszechstronnych przemian wsi, tak w sferze ekonomicznej, jak i społecznej.

Wieś polska zasobna i kulturalna, rolnictwo — coraz bardziej nowoczesne i wydajne realizuje ambitne zadanie zapewnienia krajowi żywności. Polityka rolna państwa wyzwala aktywność zawodową i społeczną mieszkańców wsi, stwarza skuteczną zachętę do podnoszenia produkcji rolniczej, sprawnego przeprowadzania kampanii rolniczych, z których obecnie najważniejszą są żniwa. Ambicją rolników jest to, żeby w roku VII Zjazdu PZPR wieś wniosła w ogólnonarodowy dorobek swój rzetelny wkład. Wielką siłą polityczną wsi są organizacje PZPR i współdziałające z nimi koła ZSL. Współcześni działacze ludowi, czerpiąc z radykalnych tradycji ruchu chłopskiego, włączają się walnie do urzeczywistnienia nowoczesnej wizji wsi — wsi socjalistycznej. (Interpress)

JERZY KANIA

G. Ford z wizytą w Polsce

Ciąg dalszy ze str. 1

Prezydent FORD i E. GIEREK przechodzą wzdłuż gęstego szpaleru oczekujących na lotnisku warszawiaków. Zrywają się okrzyki powitania.

EDWARD GIEREK zaprasza GERALDA FORDA na ustawione na centralnym miejscu na lotnisku podium. I sekretarz KC PZPR wygłasza przemówienie powitalne.

Z kolei przemawia prezydent FORD. Wystąpienie kończy okrzykiem w języku polskim: „NIECH ŻYJE POLSKA!".

Ceremonia powitania dobiega końca. Jej ostatnim momentem jest defilada kompanii reprezentacyjnej WP.

Na płytę lotniska wjeżdża kolumna samochodów. W pierwszym samochodzie odkrytym zajmują miejsca GERALD FORD i EDWARD GIEREK. W asyście honorowej eskorty motocyklistów udają się oni w stronę miasta — w kierunku Pałacu Wilanowskiego, który będzie rezydencją prezydenta USA w czasie jego pobytu w Warszawie.

Samochody wjeżdżają w Aleję Żwirki i Wigury udekorowaną flagami obydwu narodów. Wzdłuż trasy przejazdu — tłumy mieszkańców stolicy. W wielu językach świata powtarza się na transparentach hasło „Pokój".

Przed Pomnikiem Lotnika warszawiacy witają dostojnego gościa hasłem „RADZIECKO-AMERYKAŃSKI SUKCES: „SOJUZ—APOLLO". Samochody zatrzymują się. GERALD FORD i EDWARD GIEREK przyjmują bukiety biało-czerwonych goździków przewiązanych szarfami w kolorze flag polskiej i amerykańskiej.

Samochody ruszają Trasą Łazienkowską i oto — Plac na Rozdrożu, jedno z najpiękniejszych miejsc w stolicy. Mieszkańcy Warszawy wyszli powitać gości z hasłem „NIECH ZWYCIĘŻA POKÓJ I WSPÓŁPRACA MIĘDZY NARODAMI".

Kolumna rusza dalej. I znowu — tłumy mieszkańców Warszawy, sztandary obydwu krajów i hasła: „Nigdy więcej wojny — pokój na zawsze"! Na tle ciemnej zieleni ul. Belwederskiej hasło: „Serdecznie pozdrawiamy Polonię amerykańską".

Samochody zjeżdżają w dół Aleją Sobieskiego — do Wilanowa. Nad pałacem — flaga USA. Przed wjazdem napis „Witamy i pozdrawiamy drogiego gościa — prezydenta USA GERALDA FORDA". Kiedy samochody zatrzymują się — otacza je półkolem grupa młodzieży z zespołu pieśni i tańca Zakładów Radiowych im. Kasprzaka. Młodzież wręcza kwiaty Geraldowi Fordowi, Edwardowi Gierkowi i ich małżonkom.

Orkiestra gra hymn Stanów Zjednoczonych. Warta oficerska oddaje honory wojskowe gościom.

Po krótkiej rozmowie z Geraldem Fordem, Edward Gierek, Henryk Jabłoński i Piotr Jaroszewicz opuszczają Wilanów.

Po krótkim odpoczynku w rezydencji prezydent GERALD FORD udał się wraz z towarzyszącymi mu osobami na Plac Zwycięstwa w Warszawie, aby złożyć wieniec na Grobie Nieznanego Żołnierza. Orkiestra gra hymn narodowy Stanów Zjednoczonych. Kompania reprezentacyjna WP złożona z trzech rodzajów wojsk prezentuje broń.

W uroczystości na Placu Zwycięstwa uczestniczą premier PIOTR JAROSZEWICZ, minister Obrony Narodowej, gen. armii WOJCIECH JARUZELSKI, gospodarze stolicy z JÓZEFEM KĘPĄ.

Przy dźwiękach werbli GERALD FORD zbliża się do płyty Grobu Nieznanego Żołnierza. Składa na niej wieniec z szarfą o barwach narodowych Ameryki. Na szarfie napis: „BOJOWNIKOM O WOLNOŚĆ NASZĄ I WASZĄ PREZYDENT USA".

Przez chwilę prezydent stoi skupiony, bez ruchu. Ceremonia na Placu Zwycięstwa nasuwa wspomnienia o wspólnych walkach, jakie w latach II wojny światowej toczyli żołnierze polscy i amerykańscy. Przypominają o tym marmurowe tablice z nazwami miejsc tych walk.

GERALD FORD podchodzi do księgi pamiątkowej, wpisuje do niej następujące słowa: „W HOŁDZIE TYM WSPANIAŁYM PATRIOTOM, KTÓRZY ODDALI SWOJE ŻYCIE ZA WOLNOŚĆ NASZĄ I WASZĄ".

Rozlegają się dźwięki „Mazurka" Dąbrowskiego.

Prezydent USA zbliża się ponownie do arkad kolumnady Grobu Nieznanego Żołnierza — z zainteresowaniem wysłuchuje informacji o treściach napisów znajdujących się na tablicach, stanowiących świadectwo walki z faszyzmem w latach 1936—1945. IMPONUJĄCE I WSTRZĄSAJĄCE — mówi G. FORD. Kompania reprezentacyjna WP oddaje honory wojskowe.

I sekretarz KC PZPR Edward Gierek z małżonką wydał w Pałacu Rady Ministrów na Krakowskim Przedmieściu śniadanie na cześć prezydenta Geralda R. Forda i jego małżonki.

W śniadaniu, udział wzięli członkowie najwyższych władz PRL z Henrykiem Jabłońskim i Piotrem Jaroszewiczem.

Ze strony amerykańskiej w śniadaniu uczestniczyli sekretarz stanu Henry A. Kissinger i inne osoby towarzyszące prezydentowi USA w jego podróży do Polski.

Obecni byli ambasadorowie obu krajów.

Orkiestra odegrała hymny Stanów Zjednoczonych Ameryki i Polski. W czasie spotkania EDWARD GIEREK i GERALD R. FORD wygłosili przemówienia.

Na zakończenie spotkania goście i gospodarze obejrzeli występ Państwowego Zespołu Pieśni i Tańca „Mazowsze".

Z pałacu Rady Ministrów goście amerykańscy udali się na zwiedzanie Warszawy.

*

Wczoraj w godzinach popołudniowych w gmachu Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie odbyło się spotkanie ministra Spraw Zagranicznych PRL STEFANA OLSZOWSKIEGO z towarzyszącym prezydentowi G. FORDOWI w jego podróży do Polski — sekretarzem stanu i specjalnym doradcą prezydenta d/s bezpieczeństwa narodowego — HENRY A. KISSINGEREM.

★

O godzinie 17.00 prezydent Stanów Zjednoczonych Ameryki Gerald Ford i towarzyszące mu osoby przybyli do gmachu Sejmu. Prezydenta powitał Edward Gierek. Obaj przywódcy przeprowadzili krótką rozmowę.

Następnie w „Sali Matejkowskiej" w gmachu Sejmu odbyły się rozmowy plenarne polsko-amerykańskie.

Obradom przewodniczyli Edward Gierek i Gerald R. Ford.

Ze strony polskiej w rozmowach uczestniczyli Henryk Jabłoński i Piotr Jaroszewicz oraz inne osoby, a ze strony Stanów Zjednoczonych — Henry A. Kissinger i inne osoby towarzyszące prezydentowi.

Rozmowy plenarne polsko-amerykańskie w gmachu Sejmu trwały ok. półtorej godziny.

Bezpośrednio po ich zakończeniu odbyła się w Sali Kolumnowej Sejmu uroczystość podpisania wspólnego oświadczenia.

Podpisy pod tym dokumentem złożyli Edward Gierek i Gerald R. Ford.

Ostatnie przygotowania

Ciąg dalszy ze str. 1

przednio prezydent Kekkonen osobiście zwiedził ten gmach i zapoznał się ze stanem przygotowań. W poniedziałek zaczął funkcjonować ośrodek prasowy, wyposażony w nowoczesne środki przekazywania informacji. Gotów do działania jest też aparat recepcyjny na lotnisku, gdzie lądować będą samoloty przywożące przywódców większości uczestniczących państw.

Jako pierwszy z szefów delegacji przybyć ma tu prezydent Cypru, arcybiskup Makarios, którego oczekiwano już w poniedziałek. Ogromna jednak większość przywódców państw spodziewana jest we wtorek. W dniu tym mają przybyć m. in. sekretarz generalny KC KPZR — Leonid Breżniew, prezydent Stanów Zjednoczonych — Gerald Ford, premier W. Brytanii — Wilson, kanclerz RFN — Schmidt i sekretarz generalny ONZ — Waldheim. We wtorek wieczorem oczekuje się też przyjazdu delegacji polskiej z I sekretarzem KC PZPR Edwardem Gierkiem i premierem Piotrem Jaroszewiczem.

SPORT

Echa Spartakiady

Ocena kajakarstwa

O ocenę IV Spartakiady kajakarskiej poprosiliśmy Sekretarza Generalnego Polskiego Związku Kajakowego — Edwarda Serednickiego.

— W momencie, gdy zapadła decyzja, że kajakarstwo w ramach IV OSM odbędzie się w Augustowie, byliśmy bardzo zadowoleni. Stwarzało nam to bowiem szansę aktywizacji naszej dyscypliny w ośrodku, który idealnie do tego się nadaje, a gdzie kajakarstwo dotychczas znajdowało się w powijakach. Pierwszoplanową sprawą była budowa toru, który by mógł służyć nie tylko na potrzeby IV OSM. W augustowskich działaczach znaleźliśmy znakomitych partnerów. W wyniku wspólnych konsultacji i olbrzymiego nakładu pracy organizatorów udało się stworzyć tor doskonały. Wykonano go według nowoczesnego systemu „Albana".

Jezioro Rospuda jest idealnym akwenem na tor kajakowy. Zakończono dopiero pierwszy etap jego budowy, a już w tej chwili jest on według mojej oceny najlepszy w kraju, jeśli chodzi o sportową przydatność. Odpowiada w pełni wszystkim przepisom regulaminowym ICF. Teraz wypada zrealizować drugi etap (budowa urządzeń towarzyszących i trybun dla publiczności), a wówczas można by było w Augustowie organizować zawody międzynarodowe o najwyższym standardzie.

Już w tej chwili fakt zlokalizowania IV Spartakiady w Augustowie spełnił olbrzymią rolę dla sprawy aktywizacji kajakarstwa w tym ośrodku.

Mam na myśli ogromny sukces osady ZIELIŃSKI — HARASIM. Przyznam, że dla nas działaczy i szkoleniowców PZKaj. jest to olbrzymia, radosna niespodzianka. Uważam, że przy należytej pracy ci młodzi chłopcy, posiadający znakomite warunki fizyczne mogą pokusić się o olbrzymie sukcesy. Pragniemy także wykorzystać stworzony ostatnio niezły klimat dla kajakarstwa w Augustowie. Toteż postanowiliśmy przyszłoroczne mistrzostwa Polski juniorów rozegrać właśnie tutaj.

Poziom sportowy IV OSM oceniam wysoko. Widać było dużą grupę dobrych zawodników, co dobrze świadczy o pracy w klubach. Cieszy nas także fakt coraz większej popularności naszej dyscypliny w kraju, czego dowodem jest udział w Spartakiadzie reprezentacji aż 17 WFS. (jj)

Kolarskie refleksje

Przez trzy dni na malowniczych trasach wokół Gołdapi toczyli boje o mistrzostwo IV Spartakiady najlepsi młodzi kolarze z całego kraju. Zmierzyli się w jeździe indywidualnej na czas, zawodach drużynowych i 100-kilometrowym wyścigu ze startu wspólnego (o wynikach poszczególnych konkurencji informowaliśmy w bieżących sprawozdaniach).

Ostateczne zwycięstwo na spartakiadowych szosach odnieśli kolarze Łodzi, którzy zgromadzili na swoim koncie ogółem 30 pkt. Drugie miejsce zajęli reprezentanci Poznania — również 30 pkt. (łodzianom przyznano 1 lokatę dzięki ich zwycięstwu w wyścigu drużynowym), trzecie — Warszawy — 24 pkt. Zawodnicy Białegostoku uplasowali się na nieźle siódmej pozycji z dorobkiem 7 pkt. W klasyfikacji klubowej triumfował Stomil Poznań — 19 pkt. przed Czarnymi Rzeszów — 14 pkt. i Sarmatą Warszawa — 12 pkt.

Uważani powszechnie za faworytów konkurencji szosowych zawodnicy Dolmelu Wrocław, dysponujący najlepszym sprzętem — rowerami słynnej marki „Waja", lżejszymi od polskich „Jaguarów" prawie o 4 kg (rowery te produkuje z pochodzenia Polak, zamieszkały w RFN) — musieli zadowolić się piątym miejscem i 11 pkt. Na tym tle dziesiąta lokata skromnej przecież sekcji kolarskiej PRIM Ełk, której młodzi członkowie uzyskali 6,5 pkt., wygląda wcale, wcale...

Trener ekipy Białegostoku, JERZY KŁOSZEWSKI po zakończeniu wyścigu na 100 kilometrów tak ocenił szosowe starty naszych kolarzy: — Wykazali się dobrym przygotowaniem wytrzymałościowym. Słabiej natomiast było z szybkością. No cóż, przed spartakiadą zmogła mnie choroba i przebywałem w szpitalu. Nie mogłem zrealizować z zawodnikami całego programu treningowego do końca. Ale też gdyby nie pechowe defekty roweru Leszka Gawędzkiego w wyścigu drużynowym, jestem przekonany, że zajelibyśmy w ostatecznej klasyfikacji lepsze miejsce. Bo już w jeździe na 100 km udało nam się zrealizować cały nasz plan. Chłopcy jechali bardzo aktywnie. Można zdaniem w gołdapskich konkurencjach najlepiej spisali się z naszej ekipy: Skoczeń, Ireneusz i Leszek Gawędzcy, Baranowski, Pawlik i Zalewski.

W oczach trenera-koordynatora kadry juniorów PZKol. EDWARDA OLEJNICZAKA gołdapskie zmagania kolarzy wypadły nastę pująco: — Dobry poziom sportowy. Dostrzegłem kilka nowych talentów. Np. Rowicki z Włókniarza, Kalisz czy Łukasiak z Sarmaty Warszawa — obaj rocznik 1958. Odkryciem jest dla mnie Kęzierski ze Spółdzielcy Lublin. Wyjadę z Gołdapi z ciekawym materiałem. — Chcę podkreślić bardzo dobre sędziowanie wyścigów — nie było żadnych zgrzytów ani pretensji. No i oczywiście wardzo dobrą organizację, w czym zasługa działaczy z Gołdapi, którzy uporali się z tak dużą imprezą bardzo pięknie. Nie szczędzili pracy, ba — serca, by wszystko wypadło jak najlepiej. To nie tylko moje zdanie, lecz również innych osób towarzyszących imprezie.

Trener Olejniczak z niejednego „kolarskiego pieca" chleb jadł, widział imprezy o randze światowej i nie odczuwa najmniejszej potrzeby prawienia komplementów. Mówiąc o stronie organizacyjnej gołdapskich wyścigów, po prostu stwierdził fakt. Gospodarze rzeczywiście dołożyli wszelkich starań i serca, by kolarska spartakiada wypadła jak najokazalej. Były więc bardzo piękne uroczystości otwarcia i zamknięcia zawodów, połączone z zapaleniem i wygaszeniem znicza. Były interesujące wystawy okolicznościowych plakatów i wzorów znaczków pocztowych, wymalowanych przez uczniów miejscowych szkół, wydano specjalne pocztówki stemplowane okolicznościowym datownikiem. Przygotowano cały zestaw imprez towarzyszących. Kolarze chwalili sobie zakwaterowanie i wyżywienie oraz stworzenie im możliwości bezpłatnego korzystania ze sprzętu wodniackiego na jeziorze pod miasteczkiem.

Zasługa w tym takich zapalonych działaczy społecznych z Gołdapi jak ZENOBIUSZ BOROWSKI (naczelnik miasta), LECH IWANOWSKI, EDWARD HARNUSZKIEWICZ, FRANCISZEK NOWAK, ADAM JACKIEWICZ, ROMAN MROZOWSKI, STANISŁAW KURAK, ALEKSANDER KROPIWNICKI, ANTONI KARŁOWICZ i wielu innych. Nic więc dziwnego, że w oficjalnym komunikacie końcowym z gołdapskiej imprezy komisja sędziowska wyraziła temu sztabowi ludzi dobrej woli i poszczególnym jego członkom wiele słów uznania i złożyła serdeczne podziękowanie.

Sędzia główny, ALEKSANDER GODLEWSKI z Warszawy, składając podpis pod komunikatem, dopowiedział jeszcze od siebie słowa które nie zmieściły się w dokumencie:

— Było to w Gołdapi prawdziwe sportowe święto. Szkoda, że tacy świetni działacze nie mają własnej sekcji kolarskiej.

Właśnie. Ale kto wie, czy sekcja ta wkrótce w Gołdapi nie powstanie, bo zainteresowanie miejscowej młodzieży wyścigami było olbrzymie. Odpowiadałoby to naczelnej spartakiadowej idei: pozyskanie dla czynnego uprawiania sportu nowych rzesz młodzieży. W Gołdapi zaś dobrze znają porzekadło „kuć żelazo póki gorące".

A. BAŁKOWIEC

Mini -wywiady

● Okazuje się — powiedział prezes WFS w Katowicach ROMAN SZELĄG — iż tam gdzie są silne zespoły ligowe w grach zespołowych, nie ma dobrych drużyn młodzieżowych. Paradoksalne a jednak prawdziwe. Jeśli idzie o postawę reprezentacji Katowic jesteśmy zadowoleni. Większość zawodniczek i zawodników imponowała nie tylko umiejętnościami, ale także niesłychaną ambicją i wolą walki, dosłownie do ostatniej szansy. Owa wytrwałość została nagrodzona drugą lokatą w klasyfikacji drużynowej. Co mnie najbardziej zaskoczyło podczas spartakiadowych zmagań? Bez wątpienia świetne występy młodych sportowców Białostocczyzny, którzy z ostatnich pozycji na minionych spartakiadach awansowali aż na 11 miejsce!

● Prawdziwą rewelację konkurencji w sportach obronnych stanowiła ekipa Kielc. — Przedstawiciele tej dyscypliny — stwierdził red. ŁATASIEWICZ ze „Słowa Ludu" — zdobyli dla naszych barw aż 8 medali (5 złotych, 1 srebrny i 2 brązowe) tudzież 115 punktów. Wszyscy wywodzą się z bardzo usportowionego klubu szkolnego MKS Bodzentyn i przygotowywali się do startu pod kierunkiem nauczyciela tamtejszego liceum — Zygmunta Sitka i jego żony, również nauczycielki, p. Janiny. Są to zawodniczki i zawodnicy niesłychanie wszechstronni, odnoszący sukcesy w biegach narciarskich i lekkoatletycznych, biathlonie i strzelaniu. Owa wszechstronność połączona z wyśmienitą kondycją pozwoliła na osiągnięcie tak okazałych zdobyczy medalowych i punktowych.

● Turniej piłkarski z uwagą śledził prezydent Suwałk — JAN SAWICKI. — Po raz pierwszy — oświadczył po meczu finałowym — mieliśmy w Suwałkach do czynienia z futbolem w ogólnopolskim wymiarze. Mimo niekorzystnych warunków atmosferycznych pojedynek finałowy między Krakowem i Bydgoszczą bardzo mi się podobał chociaż na najwyższym poziomie stał chyba mecz eliminacyjny Krakowa z Katowicami. Dzięki IV OSM dorobiliśmy się obiektu z prawdziwego zdarzenia. Chcielibyśmy aby w perspektywie PZPN powierzył nam organizację jakiegoś meczu międzynarodowego młodzieży. Frekwencja na trybunach gwarantowana. (GS)

Na giżyckich zawodach w nartach wodnych

Padły dwa rekordy krajowe

Międzynarodowe zawody w nartach wodnych w Giżycku z powodu nieprzybycia ekip CSRS i Finlandii faktycznie przekształciły się w mecz między Polską a NRD. Mimo chłodnej pogody i deszczu, który kilka razy przerywał rozgrywanie konkurencji, poziom zawodów był dość wysoki. Dopisała też publiczność. Zawodnicy startowali w trójkombinacji: skoki, slalom, jazda figurowa.

W ogólnej punktacji zwyciężyła ekipa NRD — 4890 pkt. przed Polską — 4646 pkt. W łącznej klasyfikacji pań pierwsze miejsce zajęła Bożena Naorniakowska (zawodniczka Cresovii Białystok) — 1389 pkt. przed Heiderose Muller — 1048 pkt.

Punktacja mężczyzn:

1. Olaf Bottcher	— 1869 pkt.
2. Józef Łozowski	— 1637 pkt.
3. Bernd Haase	— 1447 pkt.

Mecz więc przegraliśmy, ale NRD jest w narciarstwie wodnym drugą potęgą spośród krajów socjalistycznych. Poza tym wystawili swoją najsilniejszą ekipę. Ponadto, jak wynika z punktacji, dystans między naszymi narciarzami a zawodnikami NRD z roku na rok się zmniejsza, w czym największa zasługa augustowskiej Sparty i białostockiej Cresovii — obecnie dwóch czołowych klubów w kraju w tej konkurencji.

W slalomie padły dwa rekordy krajowe. Andre Grass z klubu Leuna w Halle przy szybkości łodzi 58 km/godz. i długości linki 16 m uzyskał 3 pkt., a Jacek Naorniakowski z „Cresovii w tych samych warunkach zdobył 2,5 pkt. Poprzedni rekord Polski: 6 pkt. przy szybkości 58 km/godz. na lince 18,25 m.

Nie obeszło się jednak bez przykrych momentów. Nasi zawodnicy używali nart wodnych z wytwórni w Szaflarach k. Nowego Targu. Jest to sprzęt dobry, wysyłany w całości na eksport. Ale nart tych nie można kupić w kraju. Jeszcze w ubiegłym roku Polski Związek Motorowodny zamówił 30 par nart, których nie otrzymał do dnia dzisiejszego. Dlatego m. in. Łozowski pierwsze skoki w tym sezonie oddał dopiero w czasie wczorajszych zawodów. Wszyscy polscy zawodnicy startowali na 1 parze nart skokowych, które pękły w czasie jednego ze skoków z powodu wady fabrycznej. W tych warunkach trudno mówić o prawdziwym wyczynie.

Dochód z imprezy (ok. 9 tys. zł) Polski Związek Motorowodny przeznaczył na założenie w Giżycku sekcji nart wodnych. W najbliższych dniach odbędzie się zebranie założycielskie nowego klubu. (ich)

Opinie

Trener reprezentacji Polski juniorów mgr MARIAN SZCZECHOWICZ dopiero w sobotę rano wrócił z Turnieju Przyjaźni rozegranego w KRL-D. Mimo zmęczenia przekazał nam swoje uwagi o meczach finału „A".

— Wydaje się, że w polskim piłkarstwie nadchodzi okres „zmierzchu bogów" oraz likwidacji „białych plam" na piłkarskiej mapie. Faworyt turnieju Kraków chociaż wygrał — rozczarował, natomiast Katowice zajęły dopiero piątą lokatę. Okazuje się, że w zespołach grających bez kadrowiczów tkwią duże rezerwy (Bydgoszcz, Opole). Podobał mi się wyrównany zespół Bydgoszczy, a swoją postawą przyjemną niespodziankę sprawił zespół Białegostoku którego indywidualnością jest Zgutczyński. Jeżeli chodzi o oceny personalne to zawodnicy renomowani w zasadzie potwierdzili swoją klasę. Natomiast odkryciami turnieju są: Strzeszak i Strzelecki (Zawisza), Leszczyński — Brda Bydgoszcz oraz bramkarz Koczwara z Cracovii. Na zakończenie chciałbym podziękować organizatorom za wysiłek włożony w organizację turnieju. (szer)

J. Wszoła na 2 miejscu w Montrealu

MONTREAL (PAP) — W ostatnim dniu przedolimpijskiego mityngu lekkoatletów w Montrealu, z polskich zawodników wystąpił jedynie Jacek Wszoła. W skoku wzwyż triumfował Włoch Enzo del Forno — 2,18 przed Polakiem Jackiem Wszołą i Kanadyjczykiem Claude Ferragne — obaj również po 2,18.

Żniwa-75

Ciąg dalszy ze str. 1

zbiorów. Dobiega końca koszenie rzepaku. 1282 ha, to „końcówka" w północnych rejonach województwa. Równocześnie ze zbiorami trwają omłoty. Do magazynów dostarczono już 2577 ton rzepaku, co stanowi 16 proc. planowanych zbiorów.

Żyto, pszenicę i jęczmień zebrano z przeszło 15 tys. ha. W niektórych gminach, np. Płaska, Pisz i Sztabin rolnicy indywidualni skosili 34—48 proc. zasiewów. W innych gminach tempo prac jest gorsze. Tylko z 0,4 proc. zasiewów zebrano zboże w gminach Ryn i Dubeninki. Największego nasilenia prac rolnicy spodziewają się w 1 dekadzie przyszłego miesiąca. Zakłada się, że do 20 sierpnia żniwa w woj. suwalskim zostaną zakończone. Tak ogromne spiętrzenie prac polowych wymaga powszechnego wysiłku ze strony służby rolnej i technicznej, a przede wszystkim samych rolników.

Z uzyskanych informacji wynika, że sprzęt mechaniczny jest sprawny. W polu pracuje 645 kombajnów, w tym 61 u rolników indywidualnych oraz 2.307 wiązałek, z tego 33 proc. w gospodarstwach państwowych. 12 kombajnów, jakie ostatnio otrzymało województwo jest przysłowiową kroplą w morzu. Potrzeby są — ze względu na konieczność szybkich zbiorów — dwukrotnie większe. Występują braki w zaopatrzeniu, np. bardzo trudno zdobyć... pilniki do kos. (agaw)

W zachodnich gminach województwa suwalskiego żniwa rozpoczęły się tydzień wcześniej niż w roku ubiegłym, ale ostatnie deszcze spowodują pewne opóźnienia w sprzęcie zbóż. Dotychczas skoszono kilkanaście procent ogólnego areału; natomiast sprzęt żyta i pszenicy ozimej na glebach lekkich jest już na ukończeniu.

Wyposażenie w maszyny rolnicze jest co prawda lepsze niż w innych gminach naszego regionu, ale szwankuje zaopatrzenie w części zamienne, szczególnie w spółdzielniach kółek rolniczych.

Odwiedziliśmy SKR w Sulimach, który prowadzi dystrybucję części zamiennych dla wszystkich SKRów byłego powiatu giżyckiego. Kierownik warsztatu — CZESŁAW RAUBO twierdzi, że sytuacja jest nieco lepsza niż w roku ubiegłym, ale początkowo z częściami były spore kłopoty, gdyż olsztyńska „Agroma" nie ujęła Sulim w rozdzielniku. Konieczne były interwencje i szukanie innych dostawców. Teraz wszystkie maszyny pracują, ale nie ma koniecznej rezerwy części zamiennych.

W ŁOMŻYŃSKIEM — PEŁNIA ŻNIW

Dobrze rozwija się na terenie woj. łomżyńskiego akcja „Każdy kłos na wagę złota". Codziennie do sztabu akcji napływają meldunki o wykonaniu prac na rzecz rolników, którzy tej pomocy najbardziej potrzebują. W dniach od 21 do 24 bm. w akcji brało udział m. in. koło ZSMW w Pniewie; zaś w Szczepankowie pracowali członkowie ZSMW i ZMS z Łomży (54 osoby). W Miastkowie 50 członków ZSMW zestawiało zboże na obszarze 22 hektarów, w Nowogrodzie udział w akcji brało 45 osób, sprzątnęli oni zboże z 25 hektarów.

Ogłoszona przez naszą redakcję i Urząd Wojewódzki w Łomży akcja pn. „Żniwny autostop" rozwija się nadal. Z tej formy pomocy w żniwach skorzystało już bardzo wielu rolników.

Nasza akcja trwa do końca września. Każdy z rolników podróżujący żniwnym autostopem zostawia kierowcy swój adres. Po zakończeniu akcji ten adres stanie się talonem w losowaniu cennych nagród ufundowanych przez Urząd Wojewódzki w Łomży. (zp)

MŁODZI POMAGAJĄ SAMOTNYM

Wzorem lat ubiegłych do akcji żniwnej włączyła się młodzież zrzeszona w ZSMW. Przyświeca jej hasło „Każdy kłos na wagę złota". Prawie we wszystkich gminach woj. białostockiego powołano młodzieżowe żniwne sztaby gminne, w skład których wchodzą młodzi, reprezentujący instytucje działające w gminie.

Otrzymaliśmy pierwsze meldunki o udziale dziewcząt i chłopców z woj. białostockiego w akcji „Każdy kłos na wagę złota". Według informacji Julii Miszczuk, szefa sztabu z Dobrzyniewa Dużego, pomoc ze strony młodzieży jest w zasadzie na ukończeniu. Ponad 20 osób z Dobrzyniewa i Krynic pracowało przy żniwach m. in. u Grzegorza Bielagi z Krynic oraz u Dominiki Półtorak i Wincentego Hylińskiego z Pogorzałek. Warto dodać, że dla wyróżniających się w pracy żniwny sztab zorganizuje w sierpniu br. biwak w Augustowie.

Z pomocą samotnym żniwiarzom pośpieszyli młodzi z innych kół ZSMW. I tak w gminie Zabłudów 15 osób pomagało przy sprzęcie zbóż Stefanii Nikołajuk i Oldze Filimoniuk z Kaniuk. W gminie Suchowola przy zestawianiu snopów i zwózce pracowało 20 dziewcząt i chłopców. Członkowie koła ZSMW w Wojnówce (gmina Dubicze Cerkiewne) pomogli w żniwach staruszkowi, Prokopowi Najbukowi, a członkowie ZSMW w Dubiczach Cerkiewnych — Lidii Czykwin.

Do pracy przy żniwach włączy się również około 4 tys. młodzieży z wyjazdowych OHP. Przyjdą oni z pomocą PGR w województwach suwalskim i łomżyńskim. Pomoc deklarują również młodzi ze stacjonarnych hufców pracy. (jas)

INICJATYWA PZMOT.

Pragnąc pomóc żniwiarzom oraz instytucjom obsługi rolnictwa, Polski Związek Motorowy w Białymstoku wystąpił z cenną inicjatywą. Podpisał on porozumienie z białostocką „Agromą" na dostawę części zamiennych przez samochody pomocy drogowej. Z oferty tej skorzystały już jednostki handlowe oraz usługowe. Ta nowa forma pomocy przy zbiorze zbóż — pierwsza w kraju — zasługuje na uznanie i upowszechnienie. (su)

Sportowe sukcesy -dopingiem do pracy

Ciąg dalszy ze str. 1

była IV OSM. Obok aspektów sportowo - organizacyjnych stworzyła ona dobry społeczny klimat wokół spraw sportu. Ów klimat jest ważnym czynnikiem przyśpieszonego rozwoju na Białostocczyźnie. Awans piłkarzy Jagiellonii był niejako forpocztą sukcesu spartakiadowego; był czynnikiem mobilizującym.

Z kolei przedstawiciele klubu zapoznali I sekretarza z aktualnymi problemami sekcji piłkarskiej. Zapewnili, że dołożą wszelkich starań, aby nie zawieść zaufania społeczeństwa Białostocczyzny. O tym samym, w imieniu piłkarzy, zapewnił kapitan drużyny — Jerzy Łapicz.

Na zakończenie I sekretarz jeszcze raz pogratulował awansu i życzył dalszych sukcesów na boisku. Zapewnił, że kierownictwo polityczno-administracyjne przyjdzie z pomocą w rozwiązaniu kłopotów i trudności. Tow. Juszkiewicz podkreślił równocześnie, że sportowe sukcesy są znakomitym czynnikiem tworzenia dobrego klimatu dla dalszej twórczej pracy nie tylko w sporcie, ale także w innych dziedzinach życia społeczno-gospodarczego regionu. (jj)

Z. i J. Marchwiccy skazani na karę śmierci

Ciąg dalszy ze str. 1

Henryki U., dokonanie czynu lubieżnego z nieletnim, nakłonienie Zdzisława Flaka do zagarnięcia mienia społecznego i przyjęcie kradzionych przedmiotów, sfałszowanie legitymacji studenckiej, nakłanianie do złożenia nieprawdziwych zeznań i utrudnianie postępowania w śledztwie.

HENRYKOWI MARCHWICKIEMU wymierzono łączną karę 25 lat pozbawienia wolności, 10 tys. zł grzywny oraz utratę praw publicznych na 10 lat za: udzielenie pomocy bratu Zdzisławowi w zamordowaniu Jadwigi K., przywłaszczenie kilku przedmiotów osobistego użytku ofiary, fizyczne i moralne znęcanie się nad najbliższą rodziną, przyjęcie mienia pochodzącego z kradzieży, nakłonienie do wystawienia bezpodstawnego zwolnienia lekarskiego.

JÓZEF KLIMCZAK otrzymał karę 12 lat pozbawienia wolności i utratę praw publicznych na okres sześciu lat za udzielenie pomocy Zdzisławowi Marchwickiemu w dokonaniu zabójstwa Jadwigi K.

HALINA FLAK skazana została na karę 4 lat pozbawienia wolności oraz grzywnę w wysokości 7 tys. zł, za przyjęcie przedmiotów należących do zamordowanych kobiet oraz wyłudzenie zwolnienia lekarskiego.

Również na karę 4 lat pozbawienia wolności oraz 10 tys. zł grzywny i odszkodowanie w wysokości 8 tys. zł wymierzono ZDZISŁAWOWI FLAKOWI za to, że mając wiarygodną wiadomość o popełnionej zbrodni, nie zawiadomił organów ścigania o jej sprawcach oraz że zagarnął mienie społeczne wartości 35 tys. zł.

Czterem ostatnim skazanym zaliczono na poczet odsiadywania kary areszt tymczasowy.

Szlakiem przygody i bezpiecznych dróg

Ponad 4,5 tys. zastępców harcerskiej Nieobozowej Akcji Letniej — 75 działa w województwach: białostockim, łomżyńskim i suwalskim. 93 wyróżniających się zastępowych NAL, m.in. ci, którzy przygotowywali i prowadzili stanice, zaproszeni zostali na 6-dniowy obóz na Półko koło Białegostoku. Celem spotkania była wymiana doświadczeń i wypracowanie nowych, atrakcyjnych form działania, co osiągnięto przez tzw. bank pomysłów.

Na zakończenie obozu odbył się w Białymstoku zlot zastępowych nieobozowego lata, połączony z inauguracją rajdu „Szlakiem przygody i bezpiecznych dróg". W imprezie prowadzonej przez szefa Wojewódzkiego Sztabu NAL-75 — Krystynę Olów wzięli udział: przedstawiciel KW PZPR — Zbigniew Leszczyński, zastępca przewodniczącego Rady Wojewódzkiej Federacji SZMP — Witold Dołęgowski, komendant Białostockiej Chorągwi ZHP — Stefan Kęska, delegacja Obwodowego Komitetu Komsomołu w Grodnie z sekretarzem tego komitetu — Marią Szymanicą.

Rajd „Szlakiem przygody i bezpiecznych dróg" to I Rowerowy Rajd „Swiata Młodych". 30-osobową ekipę rajdową stanowią harcerki i harcerze ze szczepu „Orkan" z Czerska, komendantem rajdu jest hm PL — Ryszard

z zagranicy

„Finlandia" czeka na gości

Wiadomość o wyznaczeniu ostatniej, szczytowej fazy Europejskiej Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Helsinkach na dzień 30 lipca br. wywołała w stolicy nad Zatoką Fińską atmosferę gorączkowego pośpiechu. Aczkolwiek prace przygotowawcze w Helsinkach podjęto oficjalnie już tydzień przed ogłoszeniem daty spotkania szefów państw i rządów 33 krajów Europy oraz USA i Kanady, faktycznie już od marca br. trwają w „perle Bałtyku" — jak mieszkańcy Finlandii nazywają swą stolicę — prace związane z organizowaniem ostatniej fazy KBWE. Już wtedy powołano komitet przygotowawczy, na którego czele stanął ambasador Joel Pekuri.

Kilka miesięcy temu zakończono prace budowlane przy nowej przybudówce gmachu „Finlandia", rozszerzając tym samym jego powierzchnię użytkową do około 17 tys. metrów kwadratowych. Pokryty białym, włoskim marmurem i czarnym fińskim granitem, gmach „Finlandia" odbija się piękną, lekką sylwetką w wodach jeziora w centrum Helsinek. Sam budynek dzieło słynnego fińskiego architekta Alva Aalto — zbudowany jako centrum kongresowe i koncertowe — wyróżnia się najnowocześniejszymi urządzeniami wnętrz. W sali głównej, gdzie zbierają się delegaci na KBWE znajduje się 900 miejsc siedzących. Przy każdym krześle umocowane są urządzenia radiofoniczne, pozwalające wysłuchać przemówień tłumaczonych na 6 języków: rosyjski, angielski, francuski, niemiecki, włoski i hiszpański.

Instalacja telewizyjna umożliwia śledzenie wydarzeń w głównej sali obrad przez odbiorniki umieszczone w najdalszych zakątkach gmachu. Jest to szczególnie ważne dla ponad 1000 dziennikarzy, którzy obsługiwać będą obrady konferencji.

W dużym hallu mieści się restauracja oraz kilka bufetów szybkiej obsługi. Za hallem — znajduje się sala z maszynami do pisania dla dziennikarzy. Obok niej — sala z 52 dalekopisami i 50 kabinami telefonicznymi, skąd można szybko połączyć się z każdym niemal zakątkiem kuli ziemskiej.

Ze względów bezpieczeństwa i porządku dostęp do gmachu „Finlandia" w czasie konferencji będzie ograniczony do delegatów, dziennikarzy i pracowników komitetu organizacyjnego, legitymujących się specjalnymi znaczkami i legitymacjami.

Już teraz ściągnięto do Helsinek ponad 500 policjantów z prowincji, którzy czuwać będą nad porządkiem wokół miejsca obrad. W hotelach Helsinek trwa wielka operacja szukania 2,5 tys. pokoi dla oczekiwanych gości.

Kto był na pierwszej fazie KBWE w Helsinkach w czerwcu 1973 r. ten pamięta, ile pracy i poświęcenia ze strony fińskich organizatorów wymaga przygotowanie takiej wielkiej, międzynarodowej konferencji. Ale już obecnie można zauważyć, że gospodarze ze swoim wrodzonym talentem organizacyjnym zaspokoją wymagania tak dużej liczby zagranicznych gości. Mieszkańcy „perły Bałtyku" są dumni z tego, że mogą u siebie gościć uczestników największej w historii naszego kontynentu i najważniejszej dla przyszłości Europy konferencji.

(Interpress)

RUDOLF HOFFMANN

Problemy miejskich organizacji partyjnych

PRAWIE CO TRZECI MIESZKANIEC 21-TYSIĘCZNEGO GIŻYCKA JEST UCZNIEM, KTÓREJŚ Z JEDENASTU MIEJSCOWYCH SZKÓŁ. DODAJMY DO UCZNIÓW MŁODZIEŻ PRACUJĄCĄ, A STWIERDZIMY, ŻE GIŻYCKO TO MIASTO MŁODE, CO DLA AGLOMERACJI PODOBNEGO ROZMIARU STANOWI WAŻNĄ I NA CO DZIEŃ WYKORZYSTYWALNĄ ZALETĘ.

Żeby na młodzież nie narzekano

Wiek zielony ma taką przewagę nad latami emerytalnymi — w stosunku do których pozostajemy z pełnym szacunkiem — że bywa przyczyną swoistego ruchu: zewnętrznego i wewnętrznego. W pierwszym zawrzeć można działalność różnego rodzaju instytucji usługowych, od szkoły i organizacji młodzieżowej począwszy, a na dyskotece skończywszy. Na drugi składa się aktywność — nazwijmy ją — osobista młodych, a więc spontanicznie podejmowane przez nich zadania społeczne, odrębność ich zachowania i wyglądu, aż po aktywność niepożądaną, tzn. wszelkie filozofijki kontestatorskie i zwykłe chuligaństwo.

Na przyjezdnym Giżycko robi wrażenie, że nie ma kłopotu z młodzieżą tzw. urodzoną w niedzielę. Oczywiście, mówię o „tubylcach", bo ściąga tu także — jak do każdego kurortu — podobna rasa z innych stron kraju. Prócz wypadków sporadycznych, kiedy miejscowi dają sobie wewnętrznie „w ucho", np. na dyskotece w ośrodku almaturowskim, po mieście można spokojnie chodzić o każdej porze dnia i nocy. Młodzi giżyczanie wyglądają tak, jakby m i e l i c o d o r o b o t y. Zanim sprawdziłem tę hipotezę u władz, pozbierałem trochę opinii nieoficjalnych, porozglądałem się po ulicach.

Pośród zorganizowanych najbardziej widoczni są w mieście harcerze. Mój pobyt w Giżycku przypadł na okres końcowych prac przy budowie Chaty Mazurskiej, nie opodal Kanału Łuczańskiego. Chata powstała ze współinicjatywy i z dużym udziałem miejscowego Hufca ZHP. Potem dowiedziałem się jeszcze, że harcerze objęli patronatem park im. Janka Krasickiego. Najwymowniejszą miarą ich aktywności niech będzie fakt, że uroczystość nadania giżyckiemu Hufcowi imienia — przybrała ogólnopolską rangę. Jeśli zaś chodzi o sukcesy bardziej kameralne, to warto wspomnieć o drużynowym pierwszym miejscu „Czerwonych Beretów" z Technikum Melioracji Wodnych na Ogólnopolskich Manewrach Techniczno-Obronnych.

Moje pobieżne wrażenia potwierdzają towarzysze z Komitetu Miejskiego PZPR. I sekretarz KM, tow. **Henryk Panek** mówi, że rzeczywiście z młodzieżą w Giżycku problemu nie ma. Tych, „urodzonych w niedzielę" tak długo kierowali na perswazyjne rozmowy do Wydziału Spraw Wewnętrznych, aż wszyscy podjęli pracę. W niektórych lokalne przedsiębiorstwa znalazły bardzo poprawnych robotników.

Najaktywniejsi, przynajmniej dla miasta, są rzeczywiście harcerze. Za nimi postawić trzeba ZMS. W kwietniu i maju br. przyjęto do partii w Zaosie i Zakładach Mechanicznych 43 zetemesowców. Pośród 131 nowych członków PZPR, którzy zgłosili swój akces w pierwszym półroczu br. przeszło 55 proc. stanowią ludzie do lat 30.

Z podanych wcześniej liczb i przykładów skonstruować można tezę, że wokół giżyckiej młodzieży stworzono klimat, który pozwala miastu cieszyć się młodymi. Zresztą z wzajemnością. Zadną bowiem zasługą jest twierdzić, że część młodzieży to element aspołeczny. Sukcesy przychodzą w momencie kiedy umiemy się z nią porozumieć, potem zaś pozyskać ją. Pozyskać przez właściwe wychowanie.

Jeśli piszę już o różnorodnych inicjatywach giżyckiej organizacji partyjnej chciałbym wspomnieć o jeszcze jednej sprawie. O komitetach środowiskowych PZPR. Założono tutaj trzy tego rodzaju komórki, dla odrębnych grup zawodowych: dla pracowników oświaty i kultury, transportu i komunikacji i dla pracowników handlu. Są one nowością w praktyce organizacyjnej PZPR i mają służyć zaktywizowaniu działalności podstawowych organizacji partyjnych. Członków partii z niewielkich liczebnie instytucji przydzielano dotychczas do organizacji większych. W ten sposób w jednej znajdowali się czasami lekarze i nauczyciele, urzędnicy i pracownicy handlu. Grupując ich branżowo uzyskano w Giżycku widoczne ożywienie działalności partyjnej, przede wszystkim zaś komitety środowiskowe posłużyły ilościowemu i organizacyjnemu wzmocnieniu szeregów partii.

— Wydawało nam się w przeszłości — mówi tow. H. Panek — *że organizacja miejska jest najprężniejsza w powiecie. Teraz okazuje się, że jednak mamy tu jeszcze sporo do zrobienia.*

Świadectwem ambicji towarzyszy z Giżycka może być np. zamiar powiększenia liczby członków partii w organizacji miejskiej, przed VII Zjazdem PZPR — do dwóch tysięcy.

JACEK RATAJCZAK

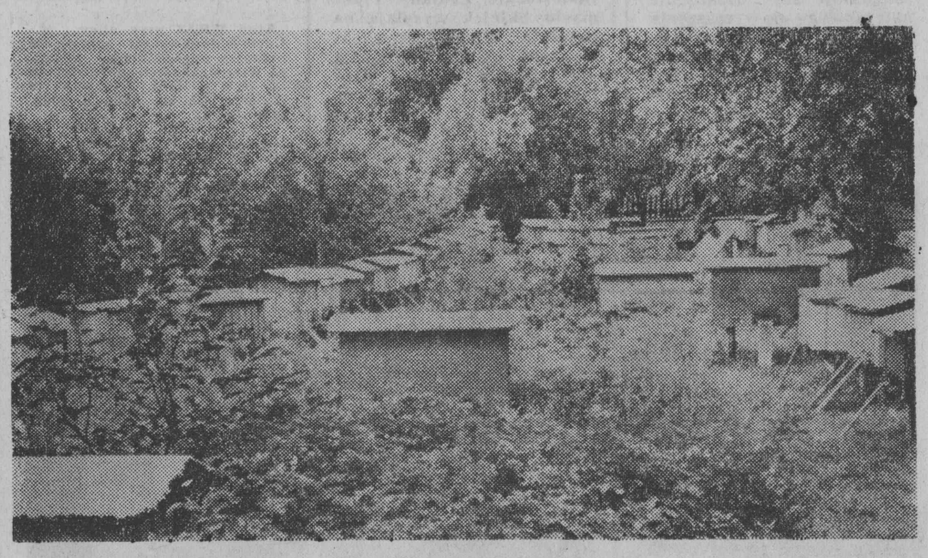

Wśród drzew i krzewów stoją rzędy uli.

Pasieka pełna (?) miodu

Od starożytnych czasów miód i mleko stanowiły bogactwo i ponętę kraju. Miód poczytywany był zawsze za lek znakomity i najpój najprzedniejszy. Był źródłem dochodu i przedmiotem wywozu za granicę, nie schodził ze stołów królewskich, był „sycony" w każdej wiosce.

Pszczelarstwo ma w kraju starą i dobrą tradycję. Na Białostocczyźnie, gdzie swego czasu była pszczół obfitość, a miód zbierany z wonnych traw i kwiatów wyborny — ostało się jeszcze wiele pasiek. Mają one, poza dostarczaniem cennych produktów, ogromne znaczenie w całokształcie nowoczesnej agrotechniki. Nawet po kilka uli w każdej wsi, nie mówiąc o dużych pasiekach, wzbogaca gospodarstwo. Pszczoły zapylając różne uprawy roślin owadopylnych powodują znaczną zwyżkę plonów. I to jest właśnie cel, dla którego hodowla pszczół jest niezmiernie opłacalna.

Wieś Krzywa w gminie Orla. Mieszkają tu **Stefan i Eugenia Wnuszyńscy.** Pszczelarstwem zajmują się zawodowo. Pan Stefan twierdzi, że fachu tego nauczył się od żony. Sto pni liczy pasieka gospodarzy. Tuż przy domu, wśród drzew i krzewów owocowych, kwitnących kwiatów i warzyw stoją rzędy uli, poidełka dla pszczół, topiarki słoneczne. W domu, specjalne pomieszczenie przeznaczono na pracownię pasieczną. Jest tu wszystko czym dysponować powinien nowoczesny pszczelarz: półeczki z narzędziami, stół do pracy, skrzynie na zapasowe plastry, części do uli, naczynia do miodu. Stoją dwie miodarki: jedna — trzyplastrowa, ręczna, druga — dwunastoplastrowa, elektryczna. Pracownia taka spełnia jednak swą rolę, gdy i dla pszczół „wieją pomyślne wiatry".

Wizyta nasza wypada bowiem w niefortunny czas. Gospodarz jest rozgoryczony. Przed każdym ulem, w trawie leżą gromady martwych pszczół. Zdrowe pszczoły wyrzucają zatruty czerw. Trzeba to wszystko uprzątnąć, by zachować higienę w pasiece.

— Od 10 do 12 lipca br. — wyjaśnia S. Wnuszyński — w naszej wsi opryskiwano plantacje ziemniaków. Zabieg ten wykonywała SKR w Orli z dużym opóźnieniem, na kwitnące rośliny i chwasty. W związku z tym tylko w mojej pasiece wytruto pszczoły w 73 ulach. Tyle pracy poszło na marne, żadna cena nie wynagrodzi zniweczonego trudu! W naszej wiosce zatrucie pszczół w ten sam sposób zdarza się nie po raz pierwszy... Ile razy jeszcze? Jak długo gminna służba rolna, odpowiedzialna wszakże za całokształt gospodarki rolnej, tolerować będzie takie niechlujstwo i marnotrawstwo?

Jest takie przysłowie: „Kto chowa pszczoły ten raz bogaty, a drugi raz goły". Otóż i w pasiece Wnuszyńskich zdarzają się lata „tłuste" i „chude". Zdarzało się, w sprzyjającym roku uzyskać od półtora do dwóch ton miodu, zeszłego lata zebrano zaledwie 600 kilogramów.

Pszczoły wysysając nektar z roślin przetwarzają go w miód i składają w plastry. Każda pasieka wytwarza odmienne miody. Jedne są białe, inne złote, jeszcze inne bursztynowe. Stopień słodyczy zależy od dojrzałości miodu i gatunku roślin, z których został zebrany. To samo dotyczy aromatu. Wytrawni znawcy, do których zalicza się pani Eugenia Wnuszyńska, po smaku, barwie i zapachu bezbłędnie odgadują z jakim gatunkiem mają do czynienia: czy jest to miód wielokwiatowy, rzepakowy, lipowy czy spadziowy. By uzyskać różne gatunki miodu Wnuszyńscy wywożą część swoich uli raz do Puszczy Białowieskiej, raz do sąsiedniej wsi.

Stefan i Eugenia Wnuszyńscy znają swój zawód doskonale. Nic dziwnego, zajmują się pszczelarstwem od 25 lat. Cieszą się z efektów swojej pracy, przeżywają, jak ostatnio, porażki.

Pasieka niezmiennie pachnie miodem i woskiem. W lipcowy dzień pracowite pszczoły i z gorzkiego ziela słodki miód zbierają. A rok ten mógłby być urodzajny...

(CH)

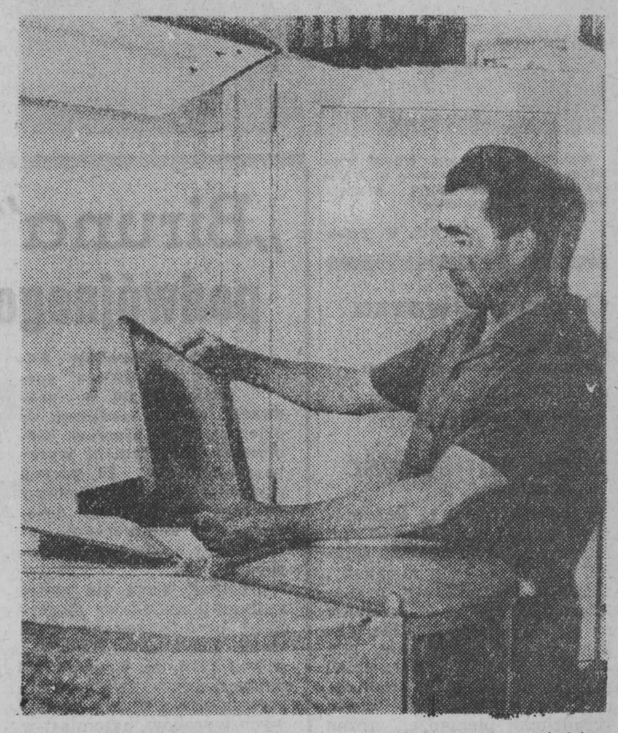

Stefan Wnuszyński ogląda plaster po odwirowaniu w miodarce elektrycznej.

Stefan Wnuszyński przy wymianie matki pszczelej.
Fot. Krzysztof Świderski

Byłoby dobrze, gdyby

Rekonesans w gminnej zbiorczej

GMINA RUCIANE-NIDA. TU MA SWOJĄ SIEDZIBĘ ZBIORCZA SZKOŁA GMINNA — PIERWSZA ZE SZKÓŁ TEGO TYPU W DAWNYM POW. PISKIM.

Nie był to wybór przypadkowy. Zespół tutejszej szkoły wielokrotnie wyróżniano za pracę w unowocześnianiu procesu nauczania, wychowania oraz upowszechniania doświadczeń pedagogicznych; w r. 1972 był laureatem wojewódzkiej rady postępu pedagogicznego w Olsztynie. Dziś dyrektor Szkoły Gminnej — **Jan Kindracki** koordynuje działalność oświatowo-wychowawczą w trzynastu jednostkach, z czego 7 — to ośmioklasowe szkoły zbiorcze. Dojeżdżają do nich dzieci ze wsi odległych od 7 do 15 km.

Dojazdy dzieci zostały tu rozwiązane w sposób zadowalający. Dzieci z odległych wsi dowożone są do szkoły środkami transportu udostępnionymi przez władze gminne. Największą popularnością cieszy się dostosowana do przewozu osób przyczepa ciągnikowa. Zdobyte doświadczenia wykorzystuje się przy dalszej likwidacji punktów filialnych — czteroklasowych szkółek wiejskich.

— Koncepcja szkół gminnych sprawdziła się — mówi dyrektor Jan Kindracki. *Już obecnie zauważyć można znaczne wyrównanie poziomu. Onieśmielone niegdyś dzieci z niewielkich wiejskich szkółek — dziś niczym nie odróżniają się od swoich rówieśników. To w znacznym stopniu zasługa kadry pedagogicznej o wysokich kwalifikacjach i rozwiniętego systemu pomocy socjalnej. Dzieci objęte są akcją „Szklanka gorącego mleka", prawie wszystkie mogą korzystać z obiadów w stołówkach w szkole. Młodzież znajdująca się w trudnych warunkach otrzymuje stypendia i zapomogi. Do ich dyspozycji znajdują się nowocześnie wyposażone gabinety specjalistyczne.*

Dodatkowym potwierdzeniem tego faktu jest frekwencja. Nie wynika to bezpośrednio z koncepcji szkolnictwa zbiorczego, ale jest raczej wynikiem innych pozytywnych posunięć, m. in. wprowadzonych od niedawna przerw — jesiennej i zimowej oraz dostosowania okresu ich trwania do potrzeb środowisk wiejskich.

Od wielu lat trudnym problemem w życiu szkoły są remonty. Dyrektor J. Kindracki informuje, że do 15 sierpnia złoży meldunek Kuratorium Okręgu Szkolnego w Suwałkach o pełnym przygotowaniu do rozpoczęcia roku szkolnego. Do tego czasu zostaną zakończone wszystkie prace remontowe wewnątrz szkoły. Kontynuowane będą tylko niektóre prace na zewnątrz: w otoczeniu szkoły i przy budowie obiektów sportowych.

To poważne zobowiązanie. Słysząc takie słowa nie sposób było pominąć konfrontacji zapewnień z rzeczywistością.

Chociaż lipiec nie dobiegł końca — przebieg remontów szkół w tej gminie wskazuje na ich pomyślne terminowe zakończenie. Z trzynastu zaplanowanych obiektów nie rozpoczęto prac tylko w dwóch szkołach w Ruclanem-Nidzie, gdyż przebywają tam kolonie. Są to jednak tylko drobne naprawy urządzeń sanitarnych i grzejnych. W tak pomyślny przebieg prac remontowych duży wkład pracy włożyli pedagodzy oraz współpracujące ze szkołą: Zakłady Płyt Pilśniowych i Wiórowych, Gminna Spółdzielnia, Nadleśnictwo i Tartak. Dzięki nim szkoły zbiorcze już w 90 proc. zaopatrzone są w opał.

Mimo tej wydatnej pomocy — w trakcie prac niejednokrotnie napotykano przeszkody „nie do przebycia". Do nich w pierwszym rzędzie zaliczyć należy brak wykonawców. I tak, poszukiwanie wykonawcy w zakresie usług blacharskich w szkole podstawowej w Wygrynach trwało ponad pół roku (!). Właśnie z braku wykonawcy do dnia dzisiejszego niszczeje przygotowany do budowy boisk teren szkoły nr 2 w Ruclanem-Nidzie.

Niedobry to przykład dla młodzieży. W dużej części prace te wykonane zostały przez nią w czynie społecznym. Gdy rozpocznie się rok szkolny można będzie jedynie porównać stopień zniszczenia tego co było z tym co jest. Prawdopodobnie marzenia o boiskach długo jeszcze pozostaną nierealne.

Przyczyną takiego stanu, o ironio! są wypracowane przez ludzi przepisy, które ograniczają zakres usług wykonywanych przez jedynych trzech rzemieślników byłego powiatu piskiego. W kolejce do blacharza i dekarza czekać trzeba miesiącami. A przecież już wkrótce zabrzmi pierwszy powakacyjny dzwonek.

Upór, inicjatywa no i zaangażowanie, cechy te pozwalają dyrektorowi Janowi Kindrackiemu realizować plan remontów. Ale jak wytłumaczyć siłę przepisu uczniom?

MARIA REGULSKA

Ku Europie pokoju, współpracy, bezpieczeństwa

Na przełomie lipca i sierpnia zjadą do Helsinek na III fazę KBWE szefowie 33 państw Europy oraz USA i Kanady. Szczyt europejski zbierze się w roku 30. lecia zwycięstwa nad hitlerowskim faszyzmem. Najwyżsi rangą przedstawiciele 35 państw obradować będą w stolicy neutralnej Finlandii równo w trzydzieści lat po Konferencji Poczdamskiej. Zbieżność tych historycznych dat ma znaczenie nie tylko symboliczne.

KBWE oznacza ostateczne potwierdzenie powstałego po wojnie w Europie terytorialno-politycznego stanu rzeczy. Po raz pierwszy w historii zasada nienaruszalności granic podniesiona zostaje do rangi odrębnej zasady międzynarodowego współżycia europejskiego. Dwustronne układy, zawarte w latach 1970, 1972 i 1974 między ZSRR, PRL, NRD, CSRS a RFN — przeniesione zostają niejako na płaszczyznę wielostronną.

KBWE otwiera nowy etap w stosunkach międzypaństwowych naszego kontynentu.

Idea KBWE stanowi logiczną konkretyzację leninowskiej zasady pokojowego współistnienia. Dyplomacja radziecka podejmowała ją już w okresie międzywojennym proponując na forum Ligi Narodów stworzenie w Europie systemu zbiorowego bezpieczeństwa. Po II wojnie światowej w 1958 r. ZSRR wystąpił z konkretną propozycją układu o przyjaźni i współpracy państw europejskich. W grudniu 1964 r. na XIX sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych Polska przedstawiła projekt zwołania europejskiej konferencji bezpieczeństwa. Wizje jej programu i kształt organizacyjny rozwinęły doniosłe dokumenty kolejnych narad państw — stron Układu Warszawskiego: Deklaracja Bukareszteńska z 5.VII.1966, Apel Budapeszteński z 17.III.1969 i Deklaracja Praska Doradczego Komitetu Politycznego z 26.I. 1971 r. „O pokoju, bezpieczeństwie i współpracy".

Idea KBWE znalazła również swój dobitny wyraz w wielkim Programie Pokoju, przyjętym przez XXIV Zjazd KPZR. Również VI Zjazd PZPR w specjalnej rezolucji z 11.XII. 1971 r. dał wyraz „zdecydowanemu dążeniu Polski do budowy Europy bezpieczeństwa, współpracy i pokojowego współżycia narodów".

Ogromne znaczenie dla realizacji idei KBWE miał pomyślny rozwój stosunków radziecko-amerykańskich. Pięć lat dialogu strategicznego między Moskwą a Waszyngtonem doprowadziło do zawarcia w ramach SALT I i SALT II 10-ciu ważkich porozumień, umów, protokołów — dotyczących ograniczenia zbrojeń strategicznych. Również prace genewskiego Komitetu Rozbrojeniowego ONZ przyniosły dalsze konkretne rezultaty. Rozpoczęła też obrady w Wiedniu Konferencja w sprawie redukcji zbrojeń i sił zbrojnych w Europie Środkowej.

Wzmógł się nacisk sił społecznych naszego kontynentu, zainteresowanych utrwaleniem pokoju i współpracy. Znalazło to wyraz w Światowym Zgromadzeniu Sił Pokoju w Moskwie w 1973 r. oraz w dwóch brukselskich Zgromadzeniach przedstawicieli opinii publicznej na rzecz bezpieczeństwa i współpracy w Europie. Wszystko to razem wzięte stworzyło sprzyjający klimat dla państw europejskich, poszukujących w skali kontynentu współpracy i nowego kształtu wzajemnych stosunków.

Po wielostronnych rozmowach przygotowawczych, trwających od 22.XI.1972 do 8.VI. 1973 r. na początku lipca 1973 r. zebrała się w Helsinkach na szczeblu Ministrów Spraw Zagranicznych KBWE, I etap trwał od 3 do 7 lipca. Ministrowie przyjęli dokument (tzw. bieżkitna książeczka), zawierający zalecenia końcowe, określające cel konferencji i jej formy organizacyjne. Powołali Komitet Koordynacyjny, który rozpoczął pracę jesienią 1973 r. w Genewie.

Dobiegające właśnie końca żmudne prace Komitetu Koordynacyjnego toczące się nad Lemanem w ramach 3 komisji, 12 podkomisji i szeregu grup roboczych — stanowiły II etap KBWE. W ciągu prawie 2 lat swoich prac Komitet Koordynacyjny przygotował liczący ponad 100 stron dokument, ujmujący podstawowe zasady pokojowego współistnienia, bezpieczeństwa i współpracy wszystkich państw europejskich. III faza KBWE, zwołana na 30 lipca br. do Helsinek na najwyższym szczeblu, przyjmie go i zatwierdzi. Nada niejako naszemu kontynentowi Kartę praw i obowiązków — jak to określił I sekretarz KC PZPR Edward Gierek w swoim przemówieniu w ONZ. Tym samym spełniony zostanie podstawowy cel KBWE — stworzenie systemu zobowiązań sprzyjających rozwojowi stosunków i współpracy oraz umocnieniu pokoju i bezpieczeństwa.

Europa wejdzie na drogę przekształcania się we wzorcowy kontynent pokoju, współpracy i zbiorowego bezpieczeństwa. Z realizacji w praktyce tych twórczych i dalekowzrocznych koncepcji leninowskiej myśli politycznej — czerpać będą owoce wszystkie narody Europy. (Interpress)

JANUSZ MOSZCZEŃSKI

Dwa razy to samo

Kilka dni temu byłem świadkiem rozmowy między kelnerką i konsumentem w restauracji hotelu „Polonez".

— Pani szanowna, jak w tej Łomży dają jeść! Ta golonka, którą mi pani przyniosła jest nieświeża!

— Nic na to nie poradzę, taką mi wydano w kuchni!

Konsument idzie ze skargą do szefa kuchni.

— I cóż my... Przywożą nam zmarniałą.

— Skąd?

— Z Ostrołęki, Białegostoku...

Konsument jest tak rozżalony, że gotów interweniować „u źródła", jednak wysłuchawszy informacji szefa uznaje, że są one ociupinkę za daleko i godnie opuszcza lokal.

Przed rokiem w Łomży zamknięto rzeźnię, w której łomżyńska gastronomia i masarnie zaopatrywały się w świeże mięso. Powodem była decyzja kierownictwa Wojewódzkiej Spółdzielni Spożywców o przeprowadzeniu kapitalnego remontu budynku rzeźni i zaplecza. Wiele zachodu kosztowało zdobycie dokumentacji, a potem znalezienie wykonawcy remontu. W końcu wykonania robót podjął się białostocki „Budrem".

Jednak droga od dobrych chęci do finału okazała się bardzo długa — bez końca. Oto po jakimś czasie wykonawca rezygnuje z przyjętej pracy, a WSS zostaje bez rzeźni i widoków, że w najbliższym czasie będzie takową dysponował. Trzeba było szukać nowego przedsiębiorstwa. Tymczasem przyszły upały, więc mięso do łomżyńskich zakładów gastronomicznych trzeba było wozić w samochodach-chłodniach.

Tak wygląda podłoże kłótni, której byłem świadkiem. A teraz dygresja historyczna. „Echa Płockie i Łomżyńskie" z 14 stycznia 1903 roku pisały:

„Toczące się od 1892 roku rozmowy w sprawie wybudowania nowego szlachtuza posunęły się w ostatnich miesiącach naprzód. Niedawno do decyzji pana naczelnika guberni przedstawiony został protokół obrad radnych miejskich, sporządzony na specjalnym posiedzeniu w magistracie łomżyńskim, z którego okazuje się przede wszystkim, iż ważna ta kwestia stała się obecnie naglącą. Zebrani przyszli do przekonania, iż obecny budynek ze względu na zrujnowany stan swój oraz rozmiary nie może zadośćuczynić potrzebom miasta i zasadom hygieny. Pod budowę nowego szlachtuza wybrano plac, znajdujący się o 1/2 wiorsty od Łomży przy drodze nowogrodzkiej. Plany nowego budynku sporządzone zostały przez pomocnika miejscowego architekta gubernjalnego p. M. Tittenbrauna. Oby roboty nie posuwały się tak jak sprawa budowy".

Mamy więc najwcześniejszą historię budynku. W gruncie rzeczy jest ona taka sama, różnice tkwią w interpretacji faktu. Miłość łomżyniaków do tradycji przejawia się — jak widzimy — nawet w takich zdawać by się mogło mało romantycznych sprawach.

ZENON PIECHOCIŃSKI

Kto nie dba o porządek?

Miotła i grabie nie tylko od święta

Niedawno funkcjonariusze MO przeprowadzili w naszym mieście skrupulatną kontrolę posesji należących do przedsiębiorstw i instytucji oraz placów budów. Niemal wszędzie stwierdzono brak jakiejkolwiek troski o ład i porządek.

Tak powstała mało zaszczytna lista niechlujów i niedbaluchów.

Ten niechlubny rejestr rozpoczyna **Podlaskie Przedsiębiorstwo Budowlane** — teren budowy Teatru Lalek przy ul. Kalinowskiego, następne miejsca zajmują kolejno: **Białostockie Zjednoczenie Budownictwa, Białostocka Spółdzielnia Mieszkaniowa, ADM nr 1, Zakłady Silikatowe, Miejski Zarząd Dróg i Mostów, Zakład Prefabrykacji Białostockiego Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego, Wojewódzki Zakład Urządzeń Pożarniczych, Białostockie Przedsiębiorstwo Robót Melioracyjnych, Stacja Obsługi Spółdzielni Pracy Mechaników** przy ul. Wierzbowej, **Zespół Szkół Kształcenia Artystycznego, Fabryka Opakowań, Centrala Nasienna,** magazyny **Przedsiębiorstwa „Instal", magazyny ZURiT,** baza materiałowo-transportowa **„Arged", Białostockie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłu Lekkiego, Przedsiębiorstwo Handlu Spożywczego, Przedsiębiorstwo Handlu Meblami, Nadleśnictwo Dojlidy, Zarząd Gospodarki Terenowej, Białostockie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego.**

Każda niemal z tych instytucji dysponuje nie tylko niezbędnymi funduszami na utrzymanie porządku, personelu — ba, nie tylko referntami administracyjno - gospodarczymi, ale i działami gospodarczymi, np. odpowiednim sprzętem. Zabrakło natomiast codziennej, systematycznej troski o porządek a także nadzoru i egzekwowania obowiązków przez przełożonych. Tymczasem w wielu wypadkach — jak stwierdziła kontrola — wystarczyłyby jedynie miotła, łopata i grabie. Ten „specjalistyczny sprzęt" musi być wykorzystywany codziennie a nie tylko sporadycznie i to przeważnie z okazji zbliżających się... świąt państwowych. Bądźmy jednak szczerzy — w wymienionych instytucjach największy bałagan stwierdzono akurat przed... 22 lipca.

Funkcjonariusze MO przeprowadzający kontrolę zalecili doprowadzenie posesji do porządku w ciągu najbliższych dni. Jednakże Komenda Miejska MO nie uważa sprawy bynajmniej za zakończoną. W niedługim czasie pojawi się ponowna kontrola. Tym razem milicjanci będą wyposażeni we wnioski do kolegium do spraw wykroczeń oraz blokzkiem z mandatami i to w najwyższej wysokości. (h)

Jak widać na zdjęciu budynek Białostockiego MUZEUM WOJSKA POLSKIEGO otrzymał niedawno nową wizytówkę. Autorem napisu i stylizowanej tarczy z hełmem husarskim umieszczonych na ścianie budynku jest plastyk — STANISŁAW WAKULIŃSKI.

W planie przewidziane jest uzupełnienie obecnej ekspozycji armat i haubic z okresu przed i II wojny światowej o stare działa. Armaty eksponowane są przed budynkiem Muzeum od strony ul. Dzierżyńskiego. (ib)

Fot. Z. Zaremba

Kontrola zakończona grzywną

W kwietniowym numerze „Gazety Białostockiej" pisaliśmy o brudach i bałaganie jaki panował w smażalni ryb, w sklepie nr 18 Centrali Rybnej przy ul. Jurowieckiej, obok dworca PKS w Białymstoku. „Zaśmiecona podłoga, sztućce lepiące się od brudu, okruszyny chleba w cukrze, brak papierowych serwetek..." — oto tylko fragment krytycznej notatki.

Na taką sytuację z dwumiesięcznym opóźnieniem zareagował miejski „Sanepid". Przeprowadzona 15 czerwca br. kontrola w pełni potwierdziła opisywane zarzuty. Sążnisty protokół pokontrolny znalazł się w Kolegium d/s Wykroczeń przy Urzędzie Miejskim w Białymstoku. Stwierdzono w nim m. in., że sprzęt w dużym stopniu jest zniszczony, nie sporządza się roztworów dezynfekcyjnych, a towary spożywcze przechowywane są w nieodpowiednich warunkach. Winną zaniedbań uznano kierowniczkę sklepu — **Teodorę Daniłczuk.** Ukarano ją grzywną w wysokości 3 tys. zł i podaniem nazwiska do wiadomości publicznej na łamach prasy.

Swoją drogą przydałyby się częstsze kontrole „Sanepidu" w białostockich lokalach gastronomicznych bez sygnalizowania problemu przez prasę — jak w powyższym przypadku. Natomiast dyrekcje przedsiębiorstw i zakładów winny być szczególnie uczulone na dochodzące ich odgłosy niezadowolenia ze strony konsumentów. (agaw)

Kuracja odmładzająca w „Sklejkach"

W ubiegłym roku w Zakładach Przemysłu Sklejek rozpoczęto — zakrojoną na szeroką skalę — modernizację parku maszynowego. Ponieważ zaś „Sklejki" są nestorem białostockiego przemysłu, operację wypada nazwać kuracją odmładzającą. Bez przesady!

Najpierw otrzymały „Sklejki" agregat łuszczarsko-suszarniczy włoskiej firmy „CREMONA". Maszyna ta zastąpiła trzy tradycyjne łuszczarki wymagające od obsługi sporo fizycznego wysiłku. Ponadto drewno „oprawione" przez agregat charakteryzuje się lepszą jakością. W roku przyszłym „Sklejki" powinny otrzymać jeszcze jeden agregat „Cremona".

W latach następnych przewiduje się wymianę pras do prasowania sklejki. Nowe — będą posiadały urządzenia do mechanicznego załadunku i wyładunku surowca. Ponadto zostaną sprowadzone nowoczesne spawarki ze Szwajcarii oraz gilotyny do cięcia sklejki.

Jednym z istotniejszych zamierzeń dyrekcji „Sklejek" **jest mechanizacja placu surowca.** Zakład otrzyma nowe wciągarki i dźwigi samojezdne. Jednocześnie zainstaluje się urządzenia natryskowe do zraszania surowca, dzięki czemu uzyska się lepszą konserwację składowanego drewna. Ponadto w ramach modernizacji wybuduje się nową kotłownię potrzebną do produkcji pary technologicznej oraz magazyn wyrobów gotowych. Rozbudowana zostanie także główna hala produkcyjna.

Modernizacja, której koszt szacuje się na blisko 200 mln złotych — ma być zakończona w 1979 roku. Dzięki niej przede wszystkim poprawią się warunki pracy 850-osobowej załogi. To główna korzyść kosztownej rozbudowy. Nastąpi również wzrost produkcji. **30 proc. swoich wyrobów Białostockie Zakłady Przemysłu Sklejek wysyłają na eksport.** Wodoodporną i stolarską sklejkę importują m.in. Anglia, Belgia, Holandia, Kanada.

(akr)

Teksasy tweedy szetlandy z Wasilkowa

Do głównych produktów Zakładów Przemysłu Wełnianego im. E. Plater w Wasilkowie zaliczyć należy: tkaniny płaszczowe damskie, narzuty, pledy, tkaniny na konfekcję dziecięcą, teksasy i tweedy.

Duży procent wyrobów trafia na rynki zagraniczne: do Związku Radzieckiego, Bułgarii, Kanady, Iraku, Wielkiej Brytanii i RFN. Ich asortyment zależy od wymagań zagranicznych nabywców.

O dużej dynamice produkcji i technologii zakładu świadczy fakt, że **w każdym kwartale wprowadza się do produkcji od 28 do 48 procent nowych wzorów wyrobów.** Wymaga to wielkiego doświadczenia zarówno kadry technicznej, jak i pracowników bezpośrednio zatrudnionych w produkcji.

Załoga Zakładów Przemysłu Wełnianego im. Emilii Plater podjęła zobowiązanie wyprodukowania dodatkowo do końca br. produktów wartości 12 mln złotych.

Z nowości ZPW im. Emilii Plater wymienić należy nowe wzory tkanin narzutowych, modny obecnie „haftowany" teksas, tweedy i szetlandy (tkaniny płaszczowe i marynarkowe).

Pomimo trudności, z jakimi obecnie boryka się zakład, zadania wynikające z planu rocznego, zarówno w dziedzinie produkcji jak i sprzedaży wyprodukowanych artykułów, zostaną wykonane. (piek)

W kilku wierszach

Klub WRZZ przy ulicy M. Curie-Skłodowskiej serdecznie zaprasza mieszkańców miasta na wieczorki taneczne w dniach 29, 30 i 31 lipca. Wieczorki te rozpoczynać się będą o godz. 18.00. (piek)

co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU
TEATRY

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki — przerwa urlopowa.

Państwowy Teatr Lalek — teatr dla dzieci, scena Domu Rzemiosł, ul. Warszawska 4/8 — „Cybernetyczny pies", godz. 10.

KINA

„Pokój" — „Wążżżż", prod. USA, kol. (od lat 15), godz. 15, 17.30 i 20.

„Ton" — „Brytanic w niebezpieczeństwie", prod. ang., kol. (od lat 15), godz. 15.30, 17.45 i 20.

„Syrena" — „Dziewczyna inna niż wszystkie", prod. ang.; dod. „Hydrobudowa" (od lat 18), godz. 15.30, 17.45 i 20.

„Studio" — „Taka była Oklahoma", prod. USA, kol., panor. (od lat 15), godz. 15.30, 17.45 i 20.

„Związkowiec" — „Przeciw Kingowi", prod. jugosł., kol. (bez ograniczeń wieku), godz. 15, 17 i 20.

„Spotkanie" — „Zbrodniarka czy ofiara", prod. jap., panor. (od lat 18), godz. 18.

KINA W WOJEWÓDZTWACH

Łomża „Millenium" — „Dzieje grzechu", prod. polsk., kol. (od lat 18)

Łomża „Październik" — „Osaczeni w dolinie", prod. CSRS, kol. (od lat 15), dod. „Krzyż".

Suwałki „Bałtyk" — „Alfredo, Alfredo", prod. włosk., kol. (od lat 18), „Michaś przywołuje świat do porządku".

Suwałki „Merkury" — „Słodki dom", prod. belg., kol. (bez ograniczeń wieku).

Augustów „Iskra" — „Dzieje grzechu", prod. polsk., kol. (od lat 18)

Bielsk Podlaski „Znicz" — „Johny poszedł na wojnę", prod. USA, kol. (od lat 18)

Ełk „Polonia" — „Dziewczyna z laską", prod. ang., kol., panor. (od lat 15)

Ełk „Orzeł" — „W kręgu zła", prod. franc., kol. (od lat 18)

Ełk „Zorza" — „Cześć artysto" prod. franc., kol. (od lat 15); „Spotkanie za Odrą"

Giżycko — „Ballada o Kowpaku", prod. radz.

MUZEA
W BIAŁYMSTOKU

Muzeum Okręgowe — Ratusz — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 11—17, we wtorki i czwartki w godz. 13 — 19. Wystawy stałe: archeologiczna, etnograficzna, XVI-wieczne freski z Suprasla. Galeria Malarstwa Polskiego. Wystawy czasowe: Garncarstwo i plecionkarstwo na Białostocczyźnie. Litewskie pamiątki i wyroby twórczości ludowej.

Muzeum Ruchu Rewolucyjnego — Oddział Muzeum Okręgowego, ul. Kilińskiego 6, czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 11—17, we wtorki i czwartki w godz. 13—19. Wystawa stała: Dzieje białostockiego ruchu rewolucyjnego.

Muzeum Wojska Polskiego, ul. Kilińskiego 7 — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 11—17, w czwartki w godz. 13—19. Wystawa stała: Dzieje wojskowe Białostocczyzny.

W ŁOMŻY

Muzeum Regionalne, ul. Sadowa 4 czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 8—15, we wtorki i czwartki w godz. 8—18, w niedziele w godz. 13—17. Wystawy stałe: Rękodzielnictwo i sztuka kurpiowska: jantar — bursztyn znad środkowej Narwi. Wystawa czasowa: koronki klockowe z Łomży.

W SUWAŁKACH

Muzeum Ziemi Suwalskiej, ul. Kosciuszki 81 czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 10—17, w piątki w godz. 12—19. Wystawy stałe: archeologiczno - geologiczna — Pradzieje Ziemi Suwalskiej. Malarstwo Alfreda W. Kowalskiego. Wystawa czasowa: XXX rocznica zwycięstwa nad faszyzmem.

Muzeum Ziemi Suwalskiej — Filia im. M. Konopnickiej, ul. Kościuszki 31 czynna codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 10—17. Wystawy stałe: Maria Konopnicka 1842—1910; Ekspozycja saloniku z I połowy XIX w. Wystawa czasowa: Ilustracje D. Imielskiej — Gebethner do wiersza Konopnickiej „O Janku Wędrowniczku".

WYSTAWY
W BIAŁYMSTOKU

Salon Wystawowy BWA, ul. Miekiewicza 2 — indywidualna wystawa rzeźby Adama Myjaka (okręg warszawski): malarstwo Ildefonsa Houwalta (okręg poznański), malarstwo Antoniego Szymaniuka (okręg białostocki), malarstwo Jadwigi Trebilińskiej (okręg białostocki), Tkaniny artystyczne Krystyny Rekosz (okręg białostocki). Wystawy czynne codziennie prócz poniedziałków w godz. 10—17.

Pawilon Wystawowy BWA, ul. Dąbrowskiego — Współczesne malarstwo Iraku. Wystawy czynne codziennie prócz poniedziałków w godz. 10—17.

radio i tv

PROGRAM I
1322 m 71.24 MHz

Wiadomości: 0.02, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 12.05, 15.00, 16.00, 19.00, 20.00, 22.00, 23.00; 5.06 Poranne rozmaitości rolnicze; 5.50 Gospodarskie rozmowy; 6.10 Takty i minuty; 7.35 Dzień dobry, kierowco; 7.40 Propozycje do listy przebojów; 8.10 Melodie naszych przyjaciół; 8.25 „Wieczór w Bizancjum" — fragm. pow. I. Shawa; 8.35 Z operetek i musicali; 9.05 Wakacje z przebojem; 9.30 Radio Praga prezentuje; 10.00 Lato z Radiem; 12.25 Letnie przeboje; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.00 Góralskie śpiewanie, góralska muzyka; 13.30 Katalog wydawniczy; 13.35 Utwory Szałowskiego i Malawskiego; 14.10 Bałkańskie rytmy ludowe; 14.35 Żołnierski koncert życzeń; 15.10 Z polskich łąk i gajów; 15.35 Dyskoteka na plaży; 16.11 Grają i śpiewają „Skaldowie"; 16.35 Melodie z Kraju Rad; 17.00 Radio-kurier; 17.20 Rytmostop; 17.40 Chóry operowe; 18.00 Muzyka i Aktualności; 18.30 Przeboje sprzed lat; 19.15 Gwiazdy europejskich estrad; 20.05 Piosenki stare jak świat; 20.25 Fono-serwis.

PROGRAM II
367 m 70.01 MHz

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30; 4.35 Dzień dobry, pierwsza zmiana; 5.00 Poranek muzyczny; 5.45 Melodie na dziś; 6.15 Język niemiecki; 6.40 W ludowych rytmach; 7.10 Solisci w repertuarze popularnym; 7.35 Czytane razem — gawęda; 7.45 Muzyka w domu; 8.35 Mój dom, moje osiedle; 9.00 Muzyka rosyjska; 9.30 Śpiewają Wrocławskie Skowronki Radiowe; 9.40 Piekarz — aud. sł. muz. dla przedszkoli; 10.00 Książki, które na was czekają; 10.30 Dvorak: kwintet fortepianowy A-dur op. 81; 11.00 Muzyka Wieniawskiego; 11.40 Melodie ludowe; 12.05 Mazowieckie zespoły ludowe; 12.20 Ze wsi i o wsi; 12.35 Arie koncertowe Mozarta; 13.00 Mój debiut literacki M. Brandys; 13.20 Gra „Jazz Band Ball"; 14.00 Więcej, lepiej, taniej; 14.15 Tu Radio Moskwa; 14.35 Zagadki muzyczne; 15.00 Radioferie; 16.00 Wypoczynek i turystyka; 16.15 H. Villa-Lobos: „Odkrycie Brazylii"; 16.58—18.20 Program W-MOR-TV; 18.20 Terminarz muzyczny; 18.40 Raport o latających talerzach; 19.15 Język angielski; 19.30 Druga twarz Afrodyty — mag. lit. muz.; 21.00 Ostatni kwadrans muzyczny K. Stromengera; 21.15 O tym warto posłuchać; 21.55 Gdy nie ma ich w domu.

PROGRAM III
72.08 MHz

Wiadomości: 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 10.30, 12.05, 15.00, 17.00, 19.30, 22.00; 5.06 Hej, dzień się budzi; 5.30 Muzyczna zegarynka; 6.30 Polityka dla wszystkich; 7.05 Muzyczna zegarynka; 8.05 Kiermasz płyt; 8.30 Co kto lubi; 9.00 „Tajemnica plemienia Ku" — odc. pow.; 9.10 Czas swingu; 9.45 Dyskoteka pod gruszą; 10.35 Taniec rodem z Grecji; 10.50 „Drzewo dziecinstwa" — odc. pow.; 11.00 Dyskoteka pod gruszą; 11.20 Życie rodzinne; 11.50 Taniec rodem z Hiszpanii; 12.25 Za kierownicą; 13.00 Powtórka z rozrywki; 13.45 Czytamy pamiętniki. K. Estreicher; 14.00 Lato w filharmonii; 14.25 Sen białego niedźwiedzia — gawęda; 14.35 R. Trower — gitarzysta prawie doskonały; 15.10 Orkiestra w studiu filmowym; 15.45 E. John: „Fantastyczny kapitan i zabłocony cowboy"; 16.05 Kwartet gitar klasycznych; 16.25 Przeboje czterdziestolatków; 17.05 „Tajemnica plemienia Ku" — odc. pow.; 17.05 Kiermasz płyt; 17.40 Freya — zimna bogini miłości; 18.00 Muzykobranie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Blues wczoraj i dziś; 19.15 Książka tygodnia; 19.35 Muzyczna poczta UKF; 20.00 Fotografik na dachu świata — gawęda; 20.10 Fantazja elektryczna; 20.25 Historia amerykańskiej ballady ludowej; 20.55 Opera i jej primadonny; 21.40 Na poboczu wielkiej polityki.

PROGRAM BIAŁOSTOCKI

5.55 Wiadomości; 6.00 Audycja aktualna; 7.00 Dzień dobry, godzina siodma; 16.58 Piosenki z NRD; 17.30 Magazyn informacyjny; 17.40 Miasto, którego nie było — rep. Z. Brzozowskiego; 17.35 Koncert życzeń.

TELEWIZJA
PROGRAM I

9.00 Poranek;
10.00 „Nowe przygody Vidocqa" — odc. filmu ser. prod. francuskiej pt. „Bankierzy — zbrodniarze" (kolor);
16.30 Dziennik TV (kolor);
16.40 Oblektyw. Program województw: białostockiego, bielsko-podlaskiego, ciechanowskiego, chełmskiego, lubelskiego, łomżyńskiego, ostrołęckiego, płockiego, siedleckiego, skierniewickiego, suwalskiego, wrocławskiego i zamojskiego;
17.00 „Na wielkim i małym ekranie" (kolor);
17.25 Lato z pomysłem i dedykacją;
17.30 Nie tylko dla pań;
17.55 Lato z pomysłem i dedykacją;
18.00 Fakty — opinie — hipotezy;
18.30 Dla młodzieży: Lato z pomysłem i dedykacją;
19.15 Przypominamy, radzimy;
19.20 Dobranoc;
19.30 Dziennik TV (kolor);
20.20 Dla młodzieży: Lato z pomysłem i dedykacją;
20.25 „Rancho w dolinie" — odc. filmu ser. prod. USA (kolor);
21.15 „Słowo ludzi morza" — rep.
21.35 Ekran i życie — „Motyle" — program stud. film.
22.20 Dziennik TV (kolor);
22.40 Wiadomości sportowe.

PROGRAM II

17.10 Program publicystyczny;
17.30 Kino letnie. „Złote wesele" — film fab. prod. CSRS;
19.00 Program lokalny;
19.20 Dobranoc;
19.30 Dziennik TV (kolor);
20.20 „Bomba i" — program popularno-naukowy;
20.50 „Bieszczadzki wiatr" — rep. filmowy;
21.20 24 godziny (kolor);
21.30 Teatr Sensacji. „J. Cosmos „Pomarańcze";
22.30 Oferty.

TELEWIZJA RADZIECKA

7.05 — Gimnastyka poranna (kolor)
7.30 — „Dobra prawda lecz szczęście jeszcze lepsze" — sztuka teatralna (kolor)
12.55 — Iwanowskie uniwersytety — i inne filmy dok.
13.25 — „Ze szkoły — w duże życie"
14.15 — Szkoła szachistów
14.45 — „Królestwo krzywych zwierciadeł" — film fab.
16.45 — Śpiewa B. Rudenko
17.30 — Po raz pierwszy na ekranie Centralnej Telewizji fab. film „Dauria" — I seria (kolor)
19.00 — Czas — Dziennik TV
20.00 — Święto pieśni i tańca poświęcone 35-leciu Radzieckiej Estonii.

w razie wypadku

W BIAŁYMSTOKU

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego, ul. Krasińskiego 1, tel. biura wezwań 999, informacji pogotowia 22-222.

Pogotowie MO — tel. 997.

Straż Pożarna — tel. 998.

Pogotowie Elektryczne — tel. 991.

Pogotowie Gazowe, w godz. 7—15, tel. 363-28, w godz. 15—7, tel. 992.

Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994.

Informacja Kolejowa — tel. 910.

APTEKI

Apteka nr 7, ul. Wesołowskiego 2, tel. 219-04.

Apteka nr 57, ul. Sienkiewicza 53, tel. 362-24.

Apteka nr 4, ul. Wesoła 18, tel. 203-84.

SZPITALE

Woj. Szpital im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 i 270-41 — dyżurują oddziały: dziecięcy wewnętrzny i dziecięca chirurgia.

Klinika Dermatologiczna AMB, ul. Manifestu Lipcowego 3, tel. 219-06.

Woj. Szpital Zakaźny Osiedle Dojlidy, ul. Żurawia.

DYŻURY SZPITALI
W DNIU 29.VII.1975 r.

Woj. Szpital im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 — dyżurują oddziały: chirurgia, laryngologia, neurologia, okulistyka wewnętrzny reanimacja, zakaźny dziecięcy.

Woj. Przychodnia p/Gruźlicy, ul. Warszawska 18, tel. 353-81 — dyżuruje oddział gruźlicy.

Woj. Szpital im. M. Skłodowskiej-Curie, ul. Warszawska 15, tel. 357-71 — dyżuruje oddział położniczy.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 99

APTEKI

Apteka nr 58, ul. 22 Lipca 21, tel 30-24.

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-05 do 24-09.

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel. 99

APTEKI

Apteka nr 91, ul. Kasprzaka 7/4, tel. 25-91

SZPITALE

Woj. Szpital, ul. Kościuszki 101, tel 22-41.

Wakacyjne zabawy. Model pływającej łodzi motorowej w trakcie prób na parkowym basenie przy ul. Akademickiej.

Fot. W. Znicz

Okazja stwarza złodzieja

Kosztowna lekkomyślność

Drogo zapłaciła za swą niefrasobliwość mieszkanka ul. Młynowej. Przed kilkoma dniami, wychodząc rano po zakupy, zamknęła wprawdzie mieszkanie, ale klucz... zostawiła na schodach pod szmatką. Jakież było jej przerażenie, gdy — po powrocie — zastała drzwi otwarte, a mieszkanie dokładnie przetrząśnięte. Z domu skradziono pieniądze, różne drobne przedmioty i... 22 dolary. Ogółem straty oszacowano na ponad 11 tys. zł.

Ostatnio zanotowano sporo kradzieży i włamań do mieszkań. W toku dochodzenia poszkodowani przyznali, że „klucz był pod słomianką..., wyszłam na moment do sąsiadki i zostawiłam drzwi otwarte"... Wprawdzie „moment" trwał tylko piętnaście minut ale i to wystarczyło, aby z mieszkania ulotnił się telewizor. Nie ułatwiajmy więc życia złodziejom...

(h)

Zgubiono — znaleziono

W sobotę, 19 bm. na postoju taksówek przy dworcu PKP Białystok Centralny znaleziono neseser z zawartością zagranicznych leków, kluczami, przyborami toaletowymi i innymi drobiazgami. Roztargniony właściciel może odebrać zgubę w komisariacie kolejowym MO na dworcu Białystok Centralny, w godz. 8—16. (p)

„Biruna" w roku podwójnego jubileuszu

Fabryka Wyrobów Runowych „Biruna" specjalizuje się w produkcji futerek, podpinek odzieżowych i pluszów meblowych. Asortyment wyrobów obejmuje 20 pozycji zasadniczych. Gdy dodamy do tego ich odmiany dèseniowe i kolorystyczne, otrzymamy około 50 tych wyrobów.

„Biruna" stara się systematycznie zwiększać asortyment produkowanych przez siebie artykułów. Świadczy o tym fakt, że w ciągu lat poprzednich wykonywano rocznie około 40 próbek nowych wyrobów, natomiast w I półroczu br. wykonano ich już 50. Do końca 1973 roku zostanie wykonanych jeszcze 50 takich próbek.

Duża część wyrobów „Biruny" trafia na rynki zagraniczne. O ich popularności za granicą świadczy fakt, że fabryka z trudnością nadąża z realizacją zamówień.

Podstawową trudnością, z jaką boryka się obecnie zakład, jest nie spotykana dotąd absencja chorobowa, która w niektórych działach produkcyjnych sięga nawet 10 procent pracowników. Nie wpływa to jednak ujemnie na wyniki produkcyjne. Pod względem produkcji rok bieżący jest w białostockiej „Birunie" rokiem rekordowym — plan zakłada wyprodukowanie towarów o łącznej wartości 723 mln złotych (w tym 9 mln to zobowiązania produkcyjne załogi podjęte dla uczczenia zbliżającego się VII Zjazdu partii i XXX rocznicy zwycięstwa nad faszyzmem).

We wrześniu białostocka „Biruna" będzie obchodzić podwójny jubileusz: 80-lecie istnienia i 30-lecie pracy w PRL. (piek)

„Usprawnienie"

W porze, gdy częściej niż kiedy indziej zależy nam na wiadomościach o przyjazdach i odjazdach pociągów, informacja telefoniczna PKP pod nr 910 stała się prawie niedostępna. Telefon jest wiecznie zajęty. Wybieramy się więc na dworzec.

I oto tajemnica niedostępnego numeru 910 wyjaśnia się. Pani udzielająca odpowiedzi wpadła po prostu na genialny pomysł usprawniający jej pracę: odwiesiła słuchawkę.

— Mam do obsłużenia klientów w kolejce, a telefon wciąż dzwoni i tylko przeszkadza — wytłumaczyła pani z okienka z rozbrajającą „logiką" zdenerwowanej osobie, która w sobotę, 19 bm. około godziny 23, nie mogąc się dodzwonić na 910, przyjechała taksówką na dworzec.

Ciekawe, czy wynalazek ze słuchawką zostanie opatentowany? Jak to jest, proszę Dyrekcji PKP? (Ag)

Stary Białystok jak z fotografii „retro". Wokół kulawych kamieniczek Rybnego Rynku bawią się dzieci. Niedługo będzie to tylko zdjęcie z archiwum — kamienica nr 1 wraz z zakładem fotograficznym „Sylwia" pójdzie do rozbiórki. Staną tu nowe bloki mieszkalne Osiedla „Centrum II" a dzieci znajdą dla siebie doskonale wyposażony plac zabaw. (p)

Fot. W. Grzegorczyk

Ostrzegacz?

Z trudem udało mi się wsiąść do autobusu.

Jedziemy, jedziemy! — Nagle czuję, że lecę w przód — pchnięty przez tłum pasażerów, którzy również nie spodziewali się gwałtownego hamowania. Autobus stanął i ani rusz nie chciał jechać dalej. Wyglądam przez szybę, patrzę, a tu przed nami cały sznur samochodów. Co się stało? Co się dzieje w tym Białymstoku? Gdy z trudem wydostałem się z autokaru usłyszałem: pali się! pali się! Podniecony tą wiadomością ruszyłem w kierunku skąd wydobywały się kłęby gęstego dymu.

Widzę tłum stoi, nikt nie kwapi się do gaszenia. Straży pożarnej nie ma, a budynek już cały w płomieniach. Zacząłem się niecierpliwić. Widzisz pan — odrzekł jeden z gapiów. Tam stoi „ostrzegacz przeciwpożarowy" biegnij pan i zawiadom straż niech przyjadą na miejsce pożaru. Ledwom się dopchał do ostrzegacza, ale tu nowa niespodzianka. W miejscu gdzie kiedyś była szybka, która należało stłuc i wcisnąć przycisk widniała teraz metalowa tablica z napisem n i e c z y n n e. Bezradnie odwróciłem się w stronę stojących gapiów i dopalającego się budynku, z którego pozostały już tylko gołe mury.

ZBIGNIEW DROZD

Po placu zabaw — świetlica

Koło nr 19 Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Białymstoku, z niestrudzonymi działaczkami: **Wiktorią Prus, Apolonią Mojsą i Janiną Świrydo,** od lat należy do najaktywniej pracujących w mieście. To właśnie koło nr 19 społecznie urządziło i prowadziło plac zabaw przy ul. Kijowskiej. Plac jest czynny do dziś, choć znacznie okrojony, gdyż część terenu zabrano pod budowę amfiteatru.

Działaczki TPD długo starały się o uzyskanie w dzielnicy lokalu na świetlicę. W bieżącym roku Komitet Osiedlowy nr 22 otrzymał dwa pokoje przy ul. Kijowskiej 10 na swój lokal. W jednym pomieszczeniu urządzono świetlicę. ADM nr 3 wyremontowała lokal, Urząd Miejski i TPD pomogły w wyposażeniu; część mebli przekazało także Przedsiębiorstwo Wydawniczo - Kolportażowe „Prasa—Książka—Ruch". Od września w świetlicy odbywać się będą regularne zajęcia pod opieką pedagoga.

Podczas wakacji TPD zorganizowało półkolonię, na którą uczęszczało 17 dzieci. Najmłodsi chodzili na wycieczki, na plażę, do ogrodu jordanowskiego, odwiedzali kina i muzea. Obiady spożywano w barze „Wojtek". Wakacje na półkolonii były udane — tak orzekli jej uczestnicy, na uroczystym zakończeniu zajęć, w czasie którego nie zabrakło słodyczy, kwiatów i występów.

Warto dodać, że w ciągu tegorocznych letnich wakacji Zarząd Miejski TPD prowadzi 22 podobne półkolonie. (a)

W dniu 25 lipca 1975 roku zmarł
docent dr hab. ANTONI TOŁŁOCZKO
jeden z pierwszych organizatorów społecznej służby zdrowia w mieście Białymstoku.
Cześć Jego Pamięci!
Wyrazy głębokiego współczucia
R O D Z I N I E
składa Prezydent Miasta Białegostoku.
K 2826-1

Mgr prawa ANTONI RUDAK
urodzony 23.V.1902 roku zmarł dnia 27.VII.1975 r.
Zmarły odznaczony był Złotym i Srebrnym Krzyżem Zasługi oraz Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.
Wyprowadzenie zwłok z kaplicy cmentarnej cmentarza Farnego dnia 29.VII.1975 r. o godz. 16, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku
żona, córka i zięć.
g 3219-1

Gazeta Współczesna

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Kolegium. Adres Redakcji: ul. Wesołowskiego 1, 15-950 Białystok, skr. poczt. 193. Telefony: centrala 2-32-41 — łączy wszystkie działy redakcji Redaktor Naczelny 2-89-35. Zastępca Redaktora Naczelnego 2-11-18. Sekretarz redakcji 2-15-88 Dział Miejski 2-77-10. Dział Terenowy 2-23-72. Dział Rolny i Dział Kultury 2-11-30 Dział Sportowy 2-23-17 Redakcja nocna 2-46-27, 2-76-03. Wydawca: Przedsiębiorstwo Wydawniczo-Kolportażowe RSW „Prasa — Książka — Ruch" ul. Wesołowskiego 1, 15-950 Białystok. Telefony: centrala 2-32-41 Dyrektor 2-11-10. O warunkach prenumeraty informacji udzielają wszystkie placówki RSW „Prasa — Książka — Ruch" i poczty. Adres Biura Reklam i Ogłoszeń RSW „Prasa — Książka — Ruch" Białystok ul. Wesołowskiego 1, tel. 2-32-41
Druk: Białostockie Zakłady Graficzne. Nr indeksu 35009/35013.
P-2

Biurowiec na cele służby zdrowia

Rozbudowa Szpitala Rejonowego w Mońkach

- **Cztery pełne oddziały**
- **180 dodatkowych łóżek w ciągu dwu lat**
- **Apel do projektantów i budowlanych**

Istniejący dotychczas Szpital w Mońkach dysponował jedynie trzema oddziałami — chirurgicznym, położniczo-ginekologicznym i dziecięco-noworodczym oraz zaledwie 72 łóżkami. Oddział internistyczny o 48 łóżkach — mieści się w Knyszynie odległym o kilkanaście kilometrów. Stosunkowo niewielka ilość łóżek w obu placówkach szpitalnych, przy wzroście zapotrzebowania na leczenie szpitalne, zwłaszcza w środowisku wiejskim — nie zaspokajała potrzeb. Już w chwili obecnej niezbędne jest dodatkowe osiemdziesiąt łóżek.

Dlatego z uznaniem powitać należy inicjatywę, jaka niedawno narodziła się w Mońkach. Na ten temat rozmawiamy z dyrektorem Zespołu Opieki Zdrowotnej — lek. **Czesławem Filipczukiem**

Reforma administracji stworzyła możliwość rozwiązania kłopotów naszego szpitala. Wystąpiliśmy z propozycją, aby budynek dotychczasowego Urzędu Powiatowego przekazać na rzecz społecznej służby zdrowia. Nasza inicjatywa spotkała się z pełnym poparciem Komitetu Miejskiego PZPR i Urzędu Miejskiego. Zyskaliśmy też zrozumienie ze strony Urzędu Wojewódzkiego.

Szybko też zapadły niezbędne decyzje. Budynek zostanie przejęty do 30 lipca przez Zespół Opieki Zdrowotnej. Instytucje, które się tam mieszczą m. in. Terenowy Zespół Usług Projektowych, Geodezja, Stacja Kwarantanny Roślin, Zarząd Melioracji, Terenowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna będą do końca br. przeniesione do innych pomieszczeń.

— Jaka jest koncepcja adaptacji budynku?

Pragniemy stworzyć cztery pełne oddziały szpitalne łącznie z interną. Zwiększymy ilość łóżek na dotychczasowych oddziałach, a także zapewnimy niezbędne łóżka dla podstawowych specjalności jak neurologia, okulistyka, laryngologia. Pacjenci nie będą więc musieli jeździć do Białegostoku lub oczekiwać w kolejce na wolne miejsca. Dzięki adaptacji budynku zyskamy dodatkowo 180 łóżek.

Nasze zamierzenia idą dalej. Szpital Rejonowy jest oddalony od budynku byłego Urzędu Powiatowego zaledwie o czterdzieści metrów. Pragniemy wybudować łącznik, aby zapewnić sprawne funkcjonowanie całego obiektu. Rozwiążemy w ten sposób sprawy transportu wewnętrznego, kuchni, dostawy posiłków, pralni i niezbędnych magazynów, zyskamy dodatkowe pomieszczenia na rozwiązanie problemu pomocy doraźnej, rozbudowy laboratoriów. Zamiast dwu dotychczasowych kotłowni będzie jedna duża.

— Inicjatywa bardzo interesująca. Jaki jest orientacyjny koszt przedsięwzięcia i termin realizacji?

— Wydatki związane z adaptacją, budową łącznika i zakupem wyposażenia łącznie ze sprzętem medycznym nie przekroczą 15 mln zł. To nie jest dużo gdy porównamy z kosztem budowy nowego szpitala na 180 łóżek.

Zasięgaliśmy już opinii fachowców. Dokumentacja adaptacji może być gotowa w ciągu pół roku, a prace budowlane potrwają dwa lata. Część dokumentacji może docierać sukcesywnie w trakcie robót.

— Rozbudowa szpitala wiąże się ze wzrostem zatrudnienia...

— To równie ważny aspekt społeczny. Zajdzie potrzeba dodatkowego zatrudnienia 150 osób, w tym dużo kobiet, co w warunkach Moniek ma niebagatelne znaczenie.

— Kiedy rozpoczęcie robót?

— Jeśli dokumentacja będzie gotowa w roku bieżącym, prace można rozpocząć już w roku przyszłym, tak aby na koniec r. 1977 oddać obiekt do użytku. Wierzę, że projektanci i wykonawcy, a szczególnie Białostockie Przedsiębiorstwo Instalacji Sanitarnych, nie odmówią swej pomocy. Terminowe oddanie dokumentacji i przekazanie nowego szpitala do użytku może być pięknym zobowiązaniem dla uczczenia VII Zjazdu partii.

Rozmawiał: B.H.

Polepszenie struktury gleby

Rejonowe Przedsiębiorstwo Melioracyjne w Olecku prowadzi roboty dla wsi i PGR-ów położonych w pobliżu Ełku. Są to inwestycje zakrojone na szeroką skalę, o cyklu kilkuletnim. Wykonywane są drenowania gruntów ornych i zagospodarowanie użytków zielonych.

W Zawadach Ełckich, kosztem ok. 6 mln zł, drenowaniu ulega 356 ha a zagospodarowaniu 87 ha. Celem tych prac jest polepszenie struktury gleby. Druga inwestycja melioracyjna, rozpoczęta w br. obejmuje Państwowe Gospodarstwa Rolne Skup i Straduny oraz wsie Przytuły, Płociczno i Romejki.

Sprzęt posiadany przez Rejonowe Przedsiębiorstwo Melioracyjne w Olecku nie zawsze jest sprawny. Zdarza się więc, że zaplanowane i uzgodnione z rolnikami terminy nie mogą być dotrzymane. W rezultacie roboty melioracyjne rozpoczęte na polach obsianych a nie sprzątniętych, przynoszą straty rolnikom.

Nic więc dziwnego, że napływają liczne skargi. Wprawdzie straty są pokrywane finansowo, to jednak właściciele gruntów czują się pokrzywdzeni. Ścisłe stosowanie się do ustalonego harmonogramu robót melioracyjnych powinno być obowiązkiem wykonawcy.

(zb)

Jezioro pod ochroną

Na Suwalszczyźnie jest wiele niepowtarzalnych tworów przyrody godnych chronienia ich przed dewastacją. Za rezerwat przyrody pod nazwą „Wądołek" uznano m. in. jezioro o tej samej nazwie wraz z otaczającym je lasem (116 ha) położone w gminie Bakałarzewo. W Wądołku nie można pływać, ani kąpać się, o czym przypominamy turystom. (b-icz)

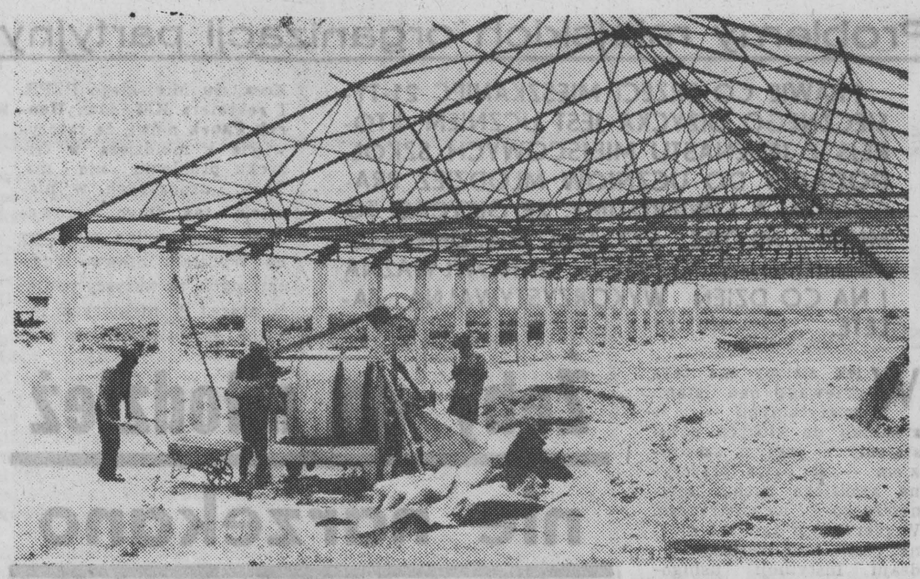

W Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Wólce Nurzeckiej w woj. białostockim prowadzone są spore inwestycje. Buduje się chlewnię, oborę i pomieszczenia na maszyny rolnicze.

Fot. S. Hryniewicki

Remiza społecznym wysiłkiem

Wiele ścieżek wydeptali aktywiści Ochotniczej Straży Pożarnej w Mroczkach (gmina Zambrów, woj. łomżyńskie) zanim podjęto decyzję o budowie remizy strażackiej połączonej ze świetlicą, sporo trudu włożyli strażacy i mieszkańcy wsi Mroczki i Drogoszewo, zanim obiekt został oddany do użytku.

Budowa remizy trwała przeszło dwa lata i kosztowała sumę 900 tys. zł, z czego 450 tys. zł to wkład prac społecznych mieszkańców. W budynku znalazły pomieszczenie: biblioteka, „Klub Rolnika", garaż samochodu strażackiego i duża sala widowiskowo-rozrywkowa.

(oles)

Suwalscy kolejarze nie odpoczywają

Suwalski węzeł PKP — to duża stacja przeładunkowa. Codziennie rozładowuje się 50—60 wagonów z materiałami budowlanymi dla wsi, prefabrykatami, mieszankami, nawozami, węglem. W dniach 18 i 19 lipca rozładowano 121 wagonów.

Co wywozi się z Suwalszczyzny? Najbardziej poszukiwanym „towarem" na krajowym rynku są kruszywa tak przecież potrzebne w budownictwie. 20 bm. żwirownię w Sobolewie opuścił 36-wagonowy skład zdążający do Bystrzycy koło Lublina, żwirownia w Krzywólce zgłasza codziennie zapotrzebowanie na 60—65 wagonów. Kolejarze zapewniają pięćdziesiąt, chociaż i dwukrotnie więcej też by znalazło odbiorców.

Jak poinformował nas zawiadowca stacji PKP — **Antoni Jaworowski**, suwalscy kolejarze byliby w stanie wyekspediować w kraj około dwustu wagonów w ciągu doby. Na 19 bm. zażądano 159 wagonów, uzyskano jedynie 102 wagony. Przeciętnie 100-120 wagonów z kruszywem, podkładami strunobetonowymi, meblami i drzewem jedzie w Polskę. Ważne, że nie notuje się pustych przebiegów. O jakości pracy świadczy fakt, że plan I półrocza br. wywozu masy towarowej wykonano w 110 proc.

Tegoroczne, wysokie wyniki są tylko kontynuowaniem dobrej roboty. W ub. roku suwalscy kolejarze zostali uznani przez Dyrekcję Okręgu Kolei Państwowych w Warszawie za najlepiej pracujący zespół. Są posiadaczami złotej odznaki „Zasłużony Białostocczyźnie".

Niestety, dobrymi wynikami w pracy nie mogą pochwalić się odbiorcy kolejowych przesyłek. Wojewódzka Spółdzielnia Transportu Wiejskiego, Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego i Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego w Suwałkach oraz Gminna Spółdzielnia w Sejnach — oto najniesolidniejsi kontrahenci przetrzymujący wagony na bocznicach. Straty, nie zawsze wymierne są w złotówkach. W okresie nasilonego szczytu przewozowego liczy się każdy wagon, cenna jest każda godzina skróconego rozkładu.

(agaw)

Jan Kucharski z Jaćwiezi Dużej (na zdjęciu) prowadził dla SKR w Suchowoli tucz ponad 200 warchlaków, uważając taką kooperację za opłacalną i z wielu względów wygodną.

Fot. Z. Lenkiewicz

W kooperacji z rolnikami

Spółdzielnia Kółek Rolniczych w Suchowoli, w woj. białostockim ma 162 ha ziemi przejętej w ostatnich latach z PFZ, a obecnie dobrze i celowo już zagospodarowanej. Sprzedaż uzyskanych z tych gruntów płodów byłaby najprostszą drogą osiągnięcia zysków, ale zapobiegliwy gospodarz — jeśli tylko ma możliwości i trochę inwencji — dąży co najmniej do ich podwojenia. Spółdzielnia właśnie tak robi prowadząc w kooperacji z rolnikami sezonowy tucz trzody.

Na razie ponad 500 warchlaków, należących do SKR znajduje się na wychowie u gospodarzy z Jaćwiezi Dużej — **Adolfa Kulikowskiego** i **Jana Kucharskiego.** Paszę dostarcza spółdzielnia. Nie wiadomo jeszcze wprawdzie, jakie będą końcowe efekty takiej kooperacji, lecz wstępne kalkulacje zapowiadają spore zyski dla obu stron. O ile potwierdzi je praktyka, spółdzielnia rozszerzy współpracę z rolnikami, nawet jeśli projektowana budowa chlewni w Chorobrowie — na tysiąc stanowisk hodowlanych — zostanie w roku przyszłym zakończona. Do tej pory zrobiono we własnym zakresie 5 tys. pustaków i wszystko wskazuje, iż do rozpoczęcia robót budowlanych zostaną one zgromadzone w potrzebnej ilości. (BM)

Giżycko — kino „Fala".

Fot. Zdzisław Lenkiewicz

Krew – darem życia

Śladem krytyki

„AUGUSTOWIANKI" NIE ZABRAKNIE

W związku z krytyczną notatką na temat braku wody mineralnej „Augustowianka" w augustowskich placówkach handlowych, Rejonowy Związek Gminnych Spółdzielni w Augustowie poinformował, że zamówienia handlu w I i II kwartale br. były realizowane z dużą nadwyżką. I tak Oddział WSS na zamówionych 70 tys. butelek otrzymał 102.560, zaś Oddział WPHS na zamówionych 50 tys. butelek otrzymał 64.584. RZGS wyjaśnia także, że choć ma bardzo wielu kontrahentów, wszystkie zamówienia stara się realizować w całości, a w miarę potrzeb i możliwości — z nadwyżką.

Wniosek stąd, że zamówienia Oddziału WSS i Oddziału WPHS nie uwzględniały popytu i były składane bez znajomości potrzeb.

NALEŻNOŚĆ NIESŁUSZNIE POTRĄCONĄ — ZWRÓCONO

W notatce z 7 lipca br. zatytułowanej „Nie wie lewica" przedstawiliśmy kłopoty mieszkańca wsi Szaciły (gmina Dobrzyniewo, woj. białostockie) — Feliksa J. Mimo opłacenia w 1971 r. w dawnej Gromadzkiej Radzie Narodowej w Kozińcach składki PZU, wzywano go do uiszczenia rzekomo powstałej zaległości. Urząd Gminy w Dobrzyniewie skierował do Skarbowego Urzędu Komorniczego wniosek o przymusową egzekucję należności z poborów. Gdy Feliks J. przedstawił w Urzędzie Gminnym dowód wpłaty, dokonano odpowiedniego sprostowania w księgach, ale nie wycofano wniosku o egzekucję. W rezultacie Feliksowi J. potrącono z poborów 198 zł.

W dniu 18 lipca niesłusznie potrąconą kwotę Urząd Gminy w Dobrzyniewie przesłał pocztą Feliksowi J., a naczelnik gminy — Krzysztof Piszcz serdecznie przeprosił za zaistniałe nieprawidłowości. W stosunku do pracownika, który zaniedbał swe obowiązki narażając przy tym na szkodę interes obywatela, wyciągnięto sankcje służbowe.

NAPRAWY GWARANCYJNE — SZYBCIEJ I SPRAWNIEJ

Państwowy Ośrodek Maszynowy w Czyżewie, ustosunkowując się do krytycznej notatki „Kosztowna gwarancja", wyjaśnił, że okres naprawy ciągnika przedłużył się wobec powstania rozbieżności odnośnie pokrycia kosztów. Dyrekcja POM zapewniła, iż dołoży starań, aby w przyszłości naprawy gwarancyjne były wykonywane szybciej i sprawniej. Klienta bowiem nie interesują sprawy kompetencyjne i zasady rozliczeń finansowych pomiędzy POM, „Agromą" i producentem. (h)

Rejon Energetyczny Łomża przeprasza odbiorców za przerwy w dostawie energii elektrycznej, które wystąpią w miejscowościach:
— Dudy, Waszki w dniu 30.07.75 r. w godz. 7—16,
— Janowo, Jarnuty, Łochtynowo, Dłużniewo, Sierzputy Młode w dniach 31.07.—1.08.75 r. w godz. 7—16,
— Zaruzie w dniach 2—4.08.75 r. w godz. 7—16,
— Borkowo Młyn w dniach od 5.08.75 r. godz. 7 do 6.08.75 r. godz 16.
Bliższych informacji udziela Wydz. Ruchu Rejonu, tel. 34-61.
K 2842-1

W Piskim Ośrodku Kultury sezon ogórkowy nie straszy

Piski Ośrodek Kultury odwiedziło w lipcu wiele zespołów i artystów zawodowych. Na scenie kinoteatru oklaskiwano „Kwartet" Aleksandra Mazura i Bolesława Gromnickiego, program „Każdy inaczej" z Ewą Śnieżanką, Reginą Pisarek, Jadwigą Strzelecką, Markiem Perepeczko, Ryszardem Pietruskim, Ryszardem Tarasewiczem, Ryszardem Poznakowskim, Ryszardem Sadowskim i zespół „Dziwne rzeczy", zespół „Trubadurzy" oraz zespół grecki „Prometeus". Dużym powodzeniem zwłaszcza wśród młodzieży cieszą się wieczorki taneczno-rozrywkowe oraz filmy kina studyjnego. Kolonie dziecięce odbywają tu swoje turnieje i spotkania. Aktualne wystawy zwiedzają niemal wszyscy uczestnicy zajęć, seansów i imprez.

Ośrodek Kultury żyje już przygotowaniami do inauguracji jesiennego sezonu kulturalnego. W porozumieniu z domami kultury w miastach województwa suwalskiego przygotowywane są imprezy, wystawy i prezentacje tych środowisk w Piszu. Będą to przedsięwzięcia artystyczno - oświatowe trwające od połowy września do połowy listopada br. pod wspólnym mianem **„Mazurskiej Jesieni Kulturalnej"**. Ośrodek Kultury łączy te prezentacje z wkładem zakładów pracy Pisza i tutejszych szkół. Zakłady i szkoły przygotują także wystawy, wezmą pod opiekę zespoły poszczególnych miast, zorganizują między sobą wielokonkurencyjny turniej. Będzie to wielka akcja w ramach realizowanego hasła „Sojuszu zakładów pracy z kulturą i sztuką".

Innym przedsięwzięciem, przygotowywanym na połowę września br., jest turniej ośrodków kultury Pisza, Białej Piskiej, Orzysza, Rucianego-Nidy i Mikołajek oraz wystawa dorobku społeczno - kulturalnego miast i gmin sąsiadujących z Piszem.

Celem wzbogacenia wystroju i estetyki Ośrodek Kultury wystąpił także do miejscowego Zarządu Dróg Lokalnych i Nadleśnictwa o dostarczenie do wskazanych miejsc na terenie miasta ciekawych okazów karpiny, drzew, głazów i kamieni.

Piski Ośrodek Kultury ma jednak kłopoty. Niezbędne jest uruchomienie bezalkoholowego bufetu gastronomicznego z obsługą kelnerską w sali klubowej i izbie kominkowej. Podobny bufet jest niezbędny w leśniczówce **Pranie** .../Rucianego-Nidy, gdzie punkt muzealny K. I. Gałczyńskiego odwiedzają codziennie liczne grupy dzieci, młodzieży i dorosłych.

Obiekt i posesja Ośrodka Kultury w Piszu nadal jest jeszcze w fazie kapitalnego remontu. Nie można doczekać się wykonania wentylacji mechanicznej, akumulatorni, widowni amfiteatralnej, windy, skrzynki rozdzielczej na estradzie oraz usunięcia usterek.

Inicjatywy, kłopoty i potrzeby zwykle idą w parze. Piski Ośrodek Kultury, czyniąc wszystko co w jego mocy, liczy na pomoc współuczestników procesu tworzenia i wykorzystywania bazy do masowej działalności kulturalnej w grodzie nad Pisą.

ST. ŁUBKOWSKI

co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU
TEATRY

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki — przerwa urlopowa.

Państwowy Teatr Lalek — teatr dla dzieci, scena Domu Rzemiosł, ul. Warszawska 4/6 — „Cybernetyczny pies", godz. 10.

KINA

„Pokój" — „Wążżżż", prod. USA, kol. (od lat 15), godz. 15, 17.30 i 20.

„Ton" — „Brytanic w niebezpieczeństwie", prod. ang., kol. (od lat 15), godz. 15.30, 17.45 i 20.

„Syrena" — „Dziewczyna inna niż wszystkie", prod. ang.; dod. „Hydrobudowa" (od lat 18), godz. 15.30, 17.45 i 20.

„Studio" — „Taka była Oklahoma", prod. USA, kol., panor. (od lat 15), godz. 15.30, 17.45 i 20.

„Związkowiec" — „Przeciw Kingowi", prod. jugosł., kol. (bez ograniczeń wieku), godz. 15, 17 i 20.

„Spotkanie" — „Zbrodniarka czy ofiara", prod. jap., panor. (od lat 18), godz. 18.

KINA W WOJEWÓDZTWACH

Łomża „Millenium" — „Dzieje grzechu", prod. polsk., kol. (od lat 18)

Łomża „Październik" — „Osaczeni w dolinie", prod. CSRS, kol. (od lat 15), dod. „Krzyż".

Suwałki „Bałtyk" — „Alfredo, Alfredo", prod. włosk., kol. (od lat 18), „Michaś przywołuje świat do porządku"

Suwałki „Merkury" — „Słodki dom", prod. belg., kol. (bez ograniczeń wieku).

Augustów „Iskra" — „Dzieje grzechu", prod. polsk., kol. (od lat 18)

Bielsk Podlaski „Znicz" — „Johny poszedł na wojnę", prod. USA, kol. (od lat 18)

Ełk „Polonia" — „Dziewczyna z laską", prod. ang., kol., panor. (od lat 15)

Ełk „Orzeł" — „W kręgu zła", prod. franc., kol. (od lat 18)

Ełk „Zorza" — „Cześć artysto" prod. franc., kol. (od lat 15); „Spotkanie za Odrą"

Giżycko — „Ballada o Kowpaku", prod. radz.

MUZEA
W BIAŁYMSTOKU

Muzeum Okręgowe — Ratusz — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 11—17, we wtorki i czwartki w godz. 13 — 19. Wystawy stałe: archeologiczna, etnograficzna, XVI-wieczne freski z Supraśla, Galeria Malarstwa Polskiego. Wystawy czasowe: Garncarstwo i plecionkarstwo na Białostocczyźnie, Litewskie pamiątki i wyroby twórczości ludowej.

Muzeum Ruchu Rewolucyjnego — Oddział Muzeum Okręgowego, ul. Kilińskiego 6, czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 11—17, we wtorki i czwartki w godz. 13—19. Wystawa stała: Dzieje białostockiego ruchu rewolucyjnego.

Muzeum Wojska Polskiego, ul. Kilińskiego 7 — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 11—17, w czwartki w godz. 13—19. Wystawa stała: Dzieje wojskowe Białostocczyzny.

W ŁOMŻY

Muzeum Regionalne, ul. Sadowa 4 czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 8—15, we wtorki i czwartki w godz. 8—18, w niedziele w godz. 13—17. Wystawy stałe: Rękodzielnictwo i sztuka kurpiowska: jantar — bursztyn znad środkowej Narwi. Wystawa czasowa: koronki klockowe z Łomży.

W SUWAŁKACH

Muzeum Ziemi Suwalskiej, ul. Kosciuszki 81, czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 10—17, w piątki w godz. 12—19. Wystawy stałe: archeologiczno - geologiczna — Pradzieje Ziemi Suwalskiej, Malarstwo Alfreda W. Kowalskiego. Wystawa czasowa: XXX rocznica zwycięstwa nad faszyzmem.

Muzeum Ziemi Suwalskiej — Filia im. M. Konopnickiej, ul. Kosciuszki 31, czynna codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 10—17. Wystawy stałe: Maria Konopnicka 1842—1910; Ekspozycja salonku z I połowy XIX w. Wystawa czasowa: Ilustracje D. Imielskiej — Gebethner do wiersza Konopnickiej „O Janku Wędrowniczku".

WYSTAWY
W BIAŁYMSTOKU

Salon Wystawowy BWA, ul. Mickiewicza 2 — indywidualna wystawa rzeźby Adama Myjaka (okręg warszawski); malarstwo Ildefonsa Houwalta (okręg poznański), malarstwo Antoniego Szymaniuka (okręg białostocki), malarstwo Jadwigi Treblinskiej (okręg białostocki), Tkaniny artystyczne Krystyny Rekosz (okręg białostocki). Wystawy czynne codziennie prócz poniedziałków w godz. 10—17.

Pawilon Wystawowy BWA, ul. Dąbrowskiego — Współczesne malarstwo Iraku. Wystawy czynne codziennie prócz poniedziałków w godz. 10—17.

radio i tv

PROGRAM I
1322 m 71.24 MHz

Wiadomości: 0.02, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 12.05, 15.00, 16.00, 19.00, 20.00, 22.00, 23.00; 5.05 Poranne rozmaitości rolnicze; 5.50 Gospodarskie rozmowy; 6.10 Takty i minuty; 7.35 Dzień dobry, kierowco; 7.40 Propozycje do listy przebojów; 8.10 Melodie naszych przyjaciół; 8.25 „Wieczór w Bizancjum" — fragm. pow. I. Shawa; 8.35 Z operetek i musicali; 9.05 Wakacje z przebojem; 9.30 Radio Praga prezentuje; 10.00 Lato z Radiem; 12.25 Letnie przeboje; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.00 Góralskie śpiewanie, góralska muzyka; 13.30 Katalog wydawniczy; 13.35 Utwory Szałowskiego i Malawskiego; 14.10 Bałkańskie rytmy ludowe; 14.35 Żołnierski koncert życzeń; 15.10 Z polskich łąk i gajów; 15.35 Dyskoteka na plaży; 16.11 Grają i śpiewają „Skaldowie"; 16.35 Melodie z Kraju Rad; 17.00 Radio-kurier; 17.20 Rytmostop; 17.40 Chóry operowe; 18.00 Muzyka i Aktualności; 18.30 Przeboje sprzed lat; 19.15 Gwiazdy europejskich estrad; 20.05 Piosenki stare jak świat; 20.25 Fono-serwis.

PROGRAM II
367 m 70.01 MHz

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30; 4.35 Dzień dobry, pierwsza zmiana; 5.00 Poranek muzyczny; 5.45 Melodie na dziś; 6.15 Język niemiecki; 6.40 W ludowych rytmach; 7.10 Solisci w repertuarze popularnym; 7.35 Czytane razem — gawęda; 7.45 Muzyka w domu; 8.30 Mój dom, moje osiedle; 9.00 Muzyka rosyjska; 9.30 Śpiewają Wrocławskie Skowronki Radiowe; 9.40 Piekarz — aud. sł. muz. dla przedszkoli; 10.00 Książki, które na was czekają; 10.30 Dvorak: Kwintet fortepianowy A-dur op. 81; 11.00 Muzyka Wieniawskiego; 11.45 Melodie ludowe; 12.05 Mazowieckie zespoły ludowe; 12.20 Ze wsi i o wsi; 12.35 Arie koncertowe Mozarta; 13.00 Mój debiut literacki M. Brandys; 13.20 Gra „Jazz Band Ball"; 14.00 Więcej, lepiej, taniej; 14.15 Tu Radio Moskwa; 14.35 Zagadki muzyczne; 15.00 Radioferie; 16.00 Wypoczynek i turystyka; 16.15 H. Villa-Lobos: „Odkrycie Brazylii"; 16.58—18.20 Program W-MOR-TV; 18.20 Terminarz muzyczny; 18.40 Raport o latających talerzach; 19.15 Język angielski; 19.30 Druga twarz Afrodyty — mag. lit. muz.; 21.00 Ostatni kwadrans muzyczny K. Stromengera; 21.15 O tym warto posłuchać; 21.55 Gdy nie ma ich w domu.

PROGRAM III
72.08 MHz

Wiadomości: 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 10.30, 12.05, 15.00, 17.00, 19.30, 22.00; 5.05 Hej, dzień się budzi; 5.30 Muzyczna zegarynka; 6.30 Polityka dla wszystkich; 7.05 Muzyczna zegarynka; 8.05 Kiermasz płyt; 8.30 Co kto lubi; 9.00 „Tajemnica plemienia Ku" — odc. pow.; 9.10 Czas swingu; 9.45 Dyskoteka pod gruszą; 10.35 Taniec rodem z Grecji; 10.50 „Drzewo dzieciństwa" — odc. pow.; 11.00 Dyskoteka pod gruszą; 11.20 Życie rodzinne; 11.50 Taniec rodem z Hiszpanii; 12.25 Za kierownicą; 13.00 Powtórka z rozrywki; 13.45 Czytamy pamiętniki. K. Estreicher; 14.00 Lato w filharmonii; 14.25 Sen białego niedźwiedzia — gawęda; 14.35 R. Trower — gitarzysta prawie doskonały; 15.10 Orkiestra w studiu filmowym; 15.45 E. John: „Fantastyczny kapitan i zabłocony cowboy"; 16.05 Kwartet gitar klasycznych; 16.25 Przeboje czterdziestolatków; 17.05 „Tajemnica plemienia Ku" — odc. pow.; 17.05 Kiermasz płyt; 17.40 Freya — zimna bogini miłości; 18.00 Muzykobranie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Blues wczoraj i dziś; 19.15 Książka tygodnia; 19.35 Muzyczna poczta UKF; 20.00 Fotografik na dachu świata — gawęda; 20.10 Fantazja elektryczna; 20.25 Historia amerykańskiej ballady ludowej; 20.55 Opera i jej primadonny; 21.40 Na poboczu wielkiej polityki.

PROGRAM BIAŁOSTOCKI

5.55 Wiadomości; 6.00 Audycja aktualna; 7.00 Dzień dobry, godzina siodma; 16.58 Piosenki z NRD; 17.30 Magazyn informacyjny; 17.40 Miasto, którego nie było — rep. Z. Brzozowskiego; 17.35 Koncert życzeń.

TELEWIZJA
PROGRAM I

9.00 Poranek;
10.00 „Nowe przygody Vidocqa" — odc. filmu ser. prod. francuskiej pt. „Bankierzy — zbrodniarze" (kolor);
16.30 Dziennik TV (kolor);
16.40 Obiektyw. Program województw: białostockiego, pilsko-podlaskiego, ciechanowskiego, chełmskiego, lubelskiego, łomżyńskiego, ostrołęckiego, płockiego, siedleckiego, skierniewickiego, suwalskiego, wrocławskiego i zamojskiego;
17.00 „Na wielkim i małym ekranie" (kolor);
17.25 Lato z pomysłem i dedykacją;
17.30 Nie tylko dla pań;
17.55 Lato z pomysłem i dedykacją;
18.00 Fakty — opinie — hipotezy;
18.30 Dla młodzieży: Lato z pomysłem i dedykacją;
19.15 Przypominamy, radzimy;
19.20 Dobranoc;
19.30 Dziennik TV (kolor);
20.20 Dla młodzieży: Lato z pomysłem i dedykacją;
20.25 „Rancho w dolinie" — odc. filmu ser. prod. USA (kolor);
21.15 „Słowo ludzi morza" — rep.
21.35 Ekran i życie — „Motyle" — program stud. film.
22.20 Dziennik TV (kolor);
22.40 Wiadomości sportowe.

PROGRAM II

17.10 Program publicystyczny;
17.30 Kino letnie. „Złote wesele" — film fab. prod. CSRS;
19.00 Program lokalny;
19.20 Dobranoc;
19.30 Dziennik TV (kolor);
20.20 „Bomba i" — program popularno-naukowy;
20.50 „Bieszczadzki wiatr" — rep. filmowy;
21.20 24 godziny (kolor);
21.30 Teatr Sensacji. „J. Cosmos „Pomarańcze";
22.30 Oferty.

TELEWIZJA RADZIECKA

7.05 — Gimnastyka poranna (kolor)
7.30 — „Dobra prawda lecz szczęście jeszcze lepsze" — sztuka teatralna (kolor)
12.55 — Iwanowskie uniwersytety — i inne filmy dok.
13.25 — „Ze szkoły — w dużo życie"
14.15 — Szkoła szachistów
14.45 — „Królestwo krzywych zwierciadeł" — film fab.
16.45 — Śpiewa B. Rudenko
17.30 — Po raz pierwszy na ekranie Centralnej Telewizji fab. film „Dauria" — I seria (kolor)
19.00 — Czas — Dziennik TV
20.00 — Święto pieśni i tańca poświęcone 35-leciu Radzieckiej Estonii.

w razie wypadku

W BIAŁYMSTOKU

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego, ul. Krasińskiego 1, tel. biura wezwań 999, informacji pogotowia 22-222.
Pogotowie MO — tel. 997.
Straż Pożarna — tel. 998.
Pogotowie Elektryczne — tel. 991.
Pogotowie Gazowe, w godz. 7—15, tel. 363-28, w godz. 15—7, tel. 992.
Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994.
Informacja Kolejowa — tel. 910.

APTEKI

Apteka nr 7, ul. Wesołowskiego 2, tel. 219-04.
Apteka nr 57, ul. Sienkiewicza 53, tel. 362-24.
Apteka nr 4, ul. Wesoła 18, tel. 203-84.

SZPITALE

Woj. Szpital im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 i 270-41 — dyżurują oddziały: dziecięcy wewnętrzny i dziecięca chirurgia.
Klinika Dermatologiczna AMB, ul. Manifestu Lipcowego 3, tel. 219-06.
Woj. Szpital Zakaźny, Osiedle Dojlidy, ul. Żurawia.

DYŻURY SZPITALI W DNIU 29.VII.1975 r.

Woj. Szpital im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 — dyżurują oddziały: chirurgia, laryngologia, neurologia, okulistyka wewnętrzny reanimacja, zakaźny dziecięcy.
Woj. Przychodnia p/Gruźlicy ul. Warszawska 18, tel. 355-81 — dyżuruje oddział gruźlicy.
Woj. Szpital im. M. Skłodowskiej-Curie, ul. Warszawska 15, tel. 357-71 — dyżuruje oddział położniczy.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 99

APTEKI

Apteka nr 58, ul. 22 Lipca 21, tel. 30-24.

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-05 do 24-09.

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel. 99

APTEKI

Apteka nr 91, ul. Kasprzaka 2, tel. 28-91.

SZPITALE

Woj. Szpital, ul. Kościuszki 31, tel. 22-41.

Gazeta Współczesna

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Kolegium. Adres Redakcji, ul. Wesołowskiego 1, 15-950 Białystok, skr. poczt. 193. Telefony: centrala 2-32-41 — łączy wszystkie działy redakcji. Redaktor Naczelny 2-00-25. Zastępca Redaktora Naczelnego 2-11-18. Sekretarz redakcji 2-23-08. Dział Miejski 2-27-16. Dział Terenowy 2-22-77. Dział Rolny i Dział Kultury 2-11-30. Dział Sportowy 2-25-17. Redakcja nocna 2-46-27, 2-74-69. Wydawca: Przedsiębiorstwo Wydawniczo-Kolportażowe RSW „Prasa — Książka — Ruch" ul. Wesołowskiego 1, 15-950 Białystok. Telefony: centrala 2-32-41. Dyrektor 2-11-10. O warunkach prenumeraty informacji udzielają wszystkie placówki RSW „Prasa — Książka — Ruch" i poczty. Adres Biura Reklam i Ogłoszeń RSW Prasa — Książka — Ruch" Białystok ul. Wesołowskiego 1 tel. 2-32-41
Druk: Białostockie Zakłady Graficzne Nr (indeks) 35008/35013
P-2